

Raport "Catsa": SEKS W JADŁOSPISIE
Nr 10 PAŹDZIERNIK 1997
Indeks 354961 ISSN 0867-6658
Cena 5,– zł
TYLKO DLA DOROSŁYCH
Cats
MAGAZYN EROTYCZNY
Sharon Stone:
NAJGORĘTSZA BLONDYNKA HOLLYWOOD
KOLORY ZDRADZĄ JEJ EROTYCZNY TEMPERAMENT
Agnieszka ze Śląska:
–JESTEM ZMIENNA
Pan Piotr i jego aniołki:
OPOWIEŚĆ SZEFA AGENCJI TOWARZYSKICH
DZIEWCZYNY, KTÓRE SIĘ WSPINAJĄ

Widziane i zasłyszane przez Benta Christiansena

KOLOROWA SEKS-ORGIA

Dwóch młodych mieszkańców Fionii zostało skazanych odpowiednio na pięć miesięcy i jeden miesiąc więzienia za wywarcie niedozwolonej presji na pewnej prostytutce. Mężczyźni zmusili kobietę do rozebrania się, po czym jeden ze sprawców pomalował jej całe ciało farbą w rozpylaczu. Następnie obaj mężczyźni przy pomocy nożyczek pozbawili kobietę włosów. Zaatakowali też nieszczęsną prostytutkę przy pomocy plastikowej płyty, w wyniku czego straciła ona kilka zębów. W celu uniknięcia nieporozumień informujemy, że nasze zdjęcie przedstawia modelkę.



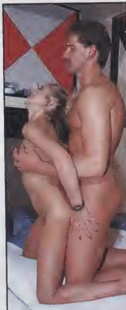


GOLF A SEKS

Niewykluczone, że niektórzy nasi czytelnicy zaczną się zastanawiać nad tym, co seks ma wspólnego z golfem. Podobnie pomyślał sobie Axel Böckem z małego sennego miasteczka Hagen w Westfalii (Niemcy). Pewnego dnia otrzymał on list z informacją, że został wyrzucony z miejscowego klubu golfowego. Zarząd poinformował, że pewne poczynania Axela w czasie wolnym od pracy nie dają pogodzić z dalszym członkostwem w klubie. „Märkischer Golf Club" miał tu na myśli jego udział w kilku niewinnych pornosach. Axel, zamożny sprzedawca komputerów, brał udział w tych filmach wyłącznie dla zabawy. Obecnie wniósł sprawę do sądu, licząc na to, że ta paranoidalna decyzja, podjęta przez klub golfowy, zostanie zmieniona.

CO TY O TYM MYŚLISZ?

Wysocy mężczyźni mają z reguły lepsze perspektywy życiowe od niskich. Panowie o wzroście powyżej 185 cm mają nie tylko większe szanse dojścia do czołowych stanowisk w życiu zawodowym, lecz także większe szanse u tzw. płci słabszej. Do takiego wniosku doszli amerykańscy uczeni. Z ich badań wynika, że ponad 90 procent wszystkich Amerykanów, piastujących wysokie stanowiska to ludzie o wzroście powyżej przeciętnej. Profesor Instytutu Psychologii w Oslo Per Schioldborg mówi w wywiadzie dla dziennika VG, że w Skandynawii sytuacja wygląda podobnie. Dyrektor Ośrodka Badawczego Wartości Życiowych w Danii, doktor Soren Ventegodt twierdzi natomiast, że jest to kompletna bzdura i że Duńczycy nie są zupełnie zainteresowni zależnością pomiędzy wzrostem, sukcesem i wartościami życiowymi.



Podobno wysocy mężczyźni odnoszą większe sukcesy w łóżku niż niscy



Gwiazda amerykańskiego porno Ron Jeremy to kurdupel, a do tego tłusty i owłosiony jak małpa. Tym nie mniej w łóżku odnosi większe sukcesy od Arnolda Schwarzeneggera

DILDO-FAKTY

Najwierniejszymi użytkownikami dildo są kobiety poniżej 40-go roku życia. 26 procent korzysta z niego bardzo często, donoszą uczeni brytyjscy i amerykańscy. Służba zdrowia w USA w ostatnim czasie bardzo się zainteresowała dokładnym badaniem rynku zabawek seksualnych. Center for Aids Prevention Studies w San Francisco rozpoczął właśnie badania nad stosowaniem przez tysiące Amerykanek dildo i tym podobnych zabawek. Do tej pory stwierdzono, że większość użytkowniczek zaczyna się bawić tego typu zabawkami po przekroczeniu dwudziestki. Prawdopodobnie dla Amerykanów jest to zaskakująca wiadomość. A dildo jest przecież wynalazkiem starym jak świat. Już w starożytnej Grecji wyrabiano dildo z drewna, sprasowanej skóry lub marmuru. Słowo dildo pochodzi od włoskiego „diletto" oznaczającego „sprawić rozkosz".



Amerykanie prowadzą ostatnio badania nad rynkiem rozmaitych zabawek seksualnych



Większość zaczyna się tym bawić w młodym wieku, co nas specjalnie nie zaskakuje

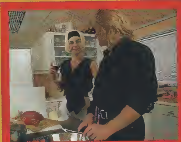


Dildo to wynalazek stary jak świat

Tekst: BENT CHRISTIANSEN
Zdjęcia: JØRN NIELSEN


Jeśli pragniesz zwiększyć potencję, jedz wielkie, krwiste befsztyki





Befsztyki i czerwone wino wpływają korzystnie na potencję i chcicę:

SOCZYSTY SEKS W JADŁOSPISIE

Pragniesz, aby twoje życie seksualne było jeszcze bardziej udane. Pamiętaj, abyś zawsze miał na stole wołowinę i czerwone wino. Cats opowie ci dlaczego oraz poda ci kilka odlotowych przepisów, które wyzwolą w tobie zwierzęce żądze i wzmocnią męskość.


Przeczytaj nasz reportaż i wypróbuj przepisy, które zarówno obudzą w tobie zwierzę, jak i będą dobrze smakować


Czerwone wino i wołowina to zdrowe jedzenie, zwiększające ochotę na seks i twoje możliwości

Fascynujące jest przygotowywanie, a także skutki erotycznych potraw









Soczyste steki to źródło wielkiej energii

Oto jedzenie i picie, które zapobiega również chorobom serca

„Dobry obiad jest sam w sobie czystą erotyką". Autorem tego powiedzenia jest Markiz de Sade, od którego nazwiska wywodzi się nazwa erotycznego sadyzmu. Ten spragniony chłosty francuski arystokrata wiedział doskonale, że rozkosze stołu gwarantują następnie rozkosz w łóżku. Obecnie, 183 lata po odejściu de Sade z tego grzesznego świata, niesłychanie często słyszymy z ust naukowców, jak istotne są produkty żywnościowe dla naszego życia seksualnego. Rzadko jednak zdarza się, aby naukowcy chcieli zjednoczyć swoje siły i poinformować nas, co konkretnie mamy jeść i pić, aby rozpalić naszą potencję. Większość specjalistów do spraw żywienia obawia się bowiem reakcji pewnych kręgów, w których nie pije się alkoholu, przestrzega diety, nie pali papierosów, je wyłącznie potrawy wegetariańskie oraz wszystkich innych neurotyków. Cats jest jednak tym czasopismem, które niczego się nie boi. Dlatego mówimy bez ogródek, że soczysty befsztyk i czerwone wino wpływają korzystnie zarówno na ogólny stan zdrowia, jak i wyczyny łóżkowe. Bardziej zagmatwanie możemy powiedzieć, że połączenie befsztyków z czerwonym winem to osiągnięcie pełnej harmonii pomiędzy dzikimi żądzami i rozkoszą estetyczną. A mówiąc prościej, dobre jedzenie i picie idą w parze. Już to tak jest na tym świecie, że drapieżnik, kryjący się we wnętrzu każdego mężczyzny, żąda mięsa.

Pragnienie zatopienia zębów w mięsie symbolizuje tęsknotę każdego prawdziwego mężczyzny za kontaktem ze zwierzęcymi instynktami, takimi jak np. siła, agresja czy namiętność. Mięso to źródło energii, nawet jeśli będzie to mielone mięso wołowe. Oczywiście trudno mówić o jakiejkolwiek energii w bezpłciowym hamburgerze. Polecamy natomiast surowego tatara, którego nazwa wywodzi się od dzikich mongolskich hord, walczących pod wodzą osławionego Dżyngis-Chana, przed którymi ponad pięć tysięcy lat temu chyliły czoła narody chiński, perski, rosyjski i koreański.

Dla Tatarów nie było niczym niezwykłym przejechanie 300 kilometrów dziennie na końskim grzbiecie. Pod siodłem każdy z wojowników miał gruby kawał surowego mięsa, które uklepywało się podczas jazdy. Podczas krótkich przerw wystarczyło odkroić kawałek takiego mięsa i już miało się gotowy posiłek, który trzeba było tylko posolić. Następnie wskakiwano na konie i udawano się na kolejne pole walki. Dzięki temu wojownicy Dżyngis-Chana zawsze byli w znakomitej formie. Ty też masz wszelkie szanse na to, pomimo że nie potrzebujesz walczyć, lecz pragniesz tylko wzmocnić swoją potencję. A oto jak przygotujesz najwspanialszego na świecie tatara, którym bez wątpienia zachwycisz także swoją dziewczynę, zarówno podczas posiłku jak i po jego zakończeniu:

Kup 200 gramów polędwicy wołowej oraz 200 gramów wołowiny krzyżowej. Poproś swojego rzeźnika, aby zmielił ci mięso lub uskrobał. Na pół godziny przed podaniem przygotuj następujący dressing. Staraj się dokładnie trzymać przepisu. Weź dwie średniej wielkości cebule, posiekaj je drobno, jeden ogórek konserwowy o wadze do 75 g, pokrój go drobno. Dodaj dwa duże żółtka, 2 łyżki oliwy bez zapachu, jedną drobno pokrojoną sardynkę, 1 łyżeczkę odsączonych kaparów (posiekaj je nożem o szerokim ostrzu), jedną łyżkę stołową musztardy Dijon, jedną dużą łyżkę ketchupu, jedną łyżeczkę słodkiej sproszkowanej papryki, cukru na czubek noża, 2 łyżeczki soli,



Pora wreszcie na deser



A tak robisz imitację lwich jąder







jedną płaską łyżeczkę świeżo zmielonego pieprzu czarnego i ok. 30 ml calvadosu. Wszystko dokładnie wymieszaj, następnie dodaj do mięsa.

Wreszcie twój smakowity tatar jest gotowy. Powinien on teraz postać i nabrać smaku przez jakiś kwadrans, a później już można go jeść, zagryzając ciemnym chlebem, posmarowanym lekko solonym masłem. Czerwone wino, pasujące zwykle do wołowiny, wyjątkowo nie nadaje się do tatara. Najlepiej pasuje zimne piwo oraz 2-3 kieliszki schłodzonej wódki. Można również podać białe wino z lodówki, zwłaszcza jeśli twoja ukochana, jak większość kobiet, wzdraga się na samą myśl o zapachu i smaku piwa i wódki.

Prawdziwi znawcy tatara twierdzą, że to najbardziej męskie ze wszystkich męskich dań powinno zostać ukoronowane dużą łyżeczką prawdziwego kawioru. Ich zdaniem kawior nie tylko podkreśla szlachetny smak tatara, lecz także wzmacnia potencję.

Zdaniem brytyjskiego eksperta do spraw żywienia Julii Twigg takie danie stymuluje i odżywia męskie żądze. - Seksualizm to istotny element w pożywieniu - twierdzi Julia Twigg. Twigg poświęca też uwagę normom odżywiania kobiet, które od dawien dawna zmieniały nasze upodobania w zakresie jedzenia.

Warzywa i drób, z reguły nie mających żadnego smaku, uznano za jedyne zdrowe pożywienie, a jednocześnie fałszywym prorokom udało się wzbudzić w mężczyznach wyrzuty sumienia wskutek tego, że pochłaniają ogromne ilości soczystych befsztyków, popijając je całymi litrami dobrego czerwonego wina.





Prawda naukowo dowiedziona jest zupełnie inna. Dokumentuje ona, że zarówno mięso, jak i wino są niezwykle zdrowe. Oba te elementy posiadają cechy, które poza zwiększeniem potencji i zdolności zapłodnienia, znacznie zmniejszają ryzyko zachorowań na choroby serca. Czerwone wino to najwspanialsze lekarstwo, jakie można podarować swojemu układowi krążenia. Zawiera ono bowiem antyutleniacze, zapobiegające powstawaniu chorób układu krążenia i nowotworów.

Angielski ekspert do spraw żywienia twierdzi, że seksualizm to ważny element w naszym pożywieniu



Uzdrawiające właściwości czerwonego wina i jego korzystny wpływ na życie seksualne to również dwie ważne przyczyny, dla których Cats zamierza zaprezentować na swoich łamach obszerny przewodnik po czerwonych winach. A póki co, przypomnijmy dla porządku, że człowiek nie będzie tryskał zdrowiem





Każdy z nas może bez trudu zostać erotycznym kucharzem. Cats nam w tym dopomoże





Prawdziwi mężczyźni nie przejmują się histerycznymi kampaniami dietetyków





SOCZYSTY SEKS W JADŁOSPISIE

i energią, jeśli wleje w siebie beczkę czerwonego wina. Nie zaleca się więcej niż butelkę wina czerwonego dziennie. Tak przynajmniej uważają eksperci.

Największe korzyści z rozkoszy stołu osiągnie się oczywiście nie ze spożywania wołowiny i picia czerwonego wina wyłącznie przy uroczystych okazjach kilka razy do roku. Trzeba cieszyć się nimi regularnie, przynajmniej raz w tygodniu. Nie obawiaj się również choroby wściekłych krów, bo jakość mięsa sprzedawanego w Polsce jest gwarantowana. Ryzyko nabawienia się choroby wściekłych krów jest przynajmniej znacznie mniejsze od szansy na zostanie premierem, czy wygranie miliarda złotych w totka.

Od dawien dawna prawdziwi mężczyźni interesowali się żywnością, korzystnie wpływającą na potencję. W zamierzchłych czasach konsumowali oni przykładowo smażone lwie jądra. Umieszczenie takiego dania w menu naszych czasów byłoby raczej skomplikowane, chyba że zadowolimy się imitacją lwich jąder. To egzotyczne danie jest zarówno smaczne, łatwe do przygotowania jak i niesamowicie pobudza apetyt.

Dla dwóch osób potrzebujemy:

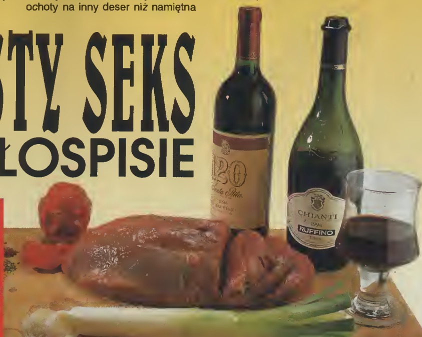
około 200 g świeżo mielonego mięsa wołowego, które należy wymieszać z dwiema kromkami namoczonej w wodzie bułki bez skórki, 1 drobno posiekaną cebulą i dwoma ząbkami roztartego czosnku. Do tak przygotowanego farszu dodajemy dwie łyżeczki koryntek, dwie łyżeczki różowej papryki, jedną łyżeczkę curry Madras, jedną drobno posiekaną zieloną paprykę, płaską łyżeczkę cynamonu, płaską łyżeczkę mielonych goździków i jedną łyżeczkę soli. Wszystkie składniki należy dokładnie wymieszać, farsz wyrobić, dodać odrobinę oliwy, aby farsz był delikatny.

Następnie formować kulki wielkości klopsików i smażyć je na patelni na średnim ogniu, dopóki nie przyrumienią się na złoty kolor. Sałatka z pomidorów z odpowiednimi przyprawami, ciepłe bagietki z masłem czosnkowym to pożądane dodatki do tego dania. Nie zapominaj także o podaniu kieliszka czerwonego wina.

Po zjedzeniu takiego dania z pewnością żadne z was nie będzie miało ochoty na inny deser niż namiętna zabawa we dwoje, która najprawdopodobniej odbędzie się już w sypialni. Tam dopiero zostaniesz sowicie nagrodzony za swój niezwykły kunszt kulinarny.

Bez względu na to, czy smażysz tylko krwiste befsztyki na patelni, czy też spędzisz kilka godzin w kuchni, aby przygotować coś nadzwyczajnego dla siebie i dla swojej ukochanej, pamiętaj, abyś nie używał zbyt dużo tłuszczu. Smaż wszystko na patelni teflonowej. Stosuj olej lub oliwę zamiast masła czy margaryny. Oliwa z oliwek jest najzdrowsza i nadaje potrawom lekko pikantny smak. Nigdy nie dawaj więcej niż dwie łyżeczki oliwy na jeden befsztyk. Nierozsądnie jest także serwować zbyt kaloryczne sosy lub wielkie ilości makaronu, istnieje bowiem obawa, że ochota na gorącą miłosną noc ustąpi raczej miejsca lenistwu. Znacznie lepiej podać jeden pieczony kartofel. A więc - smacznego i powodzenia w łóżku.






FUCK
YOU
Cats
magazine

Zdjęcia: Krzysztof M. Ratschka

Pan Piotr I ANIOŁKI

Szef kilku agencji towarzyskich opowiada naszemu wysłannikowi o swoim życiu prywatnym i pracy



Pan Piotr I ANIOŁKI

– Otacza Pana stado anielic... – zaczynamy rozmowę z panem Piotrem.

– Ja wiem, czy to anielice... Ale śliczne niektóre laseczki są.

– Gdzie je pan wynajduje?

– W tej chwili to one już się same tutaj pchają, wydzwaniają i chcą pracować.

– Skąd się w ogóle wzięło to pańskie zamiłowanie do aniołków?

– Już jako mały chłopczyk bardzo lubiłem dziewczęta. Pierwszą osobą, która mnie zainteresowała płcią odmienną była moja ciocia, lekarka skórno-weneryczna.

– Czy ona badała Pana już wtedy?

– Tak, robiła pierwsze próby i z nią straciłem cnotę w wieku 13 lat. No i potem już działałem systematycznie: ciocia, koleżanki cioci, później



zaczynałem w szkole podstawowej obmacywać za wieszakiem, no i jakoś tak...

– Koleżanki pozwalały?

– Jak najbardziej.

– Pamięta Pan jakieś urocze chwile z tamtych czasów?

– Tak, jak weszła nauczycielka do klasy, wygoniła uczennice i sama zaprosiła na ciche zajęcia.

– Czy była zadowolona?

– No, nie wiem. Skórka mi się wtedy naderwała, pamiętam. Taka miła pamiątka ze szkoły.

– A po szkole?

– Po szkole – do domu. Cisza i spokój, grzeczny synuś.

– A w latach późniejszych?

– Bogate życie seksualne. Po prostu lubiłem tę robótkę. No, a później się ożeniłem z pierwszą żoną. Potem się zaraz rozwiodłem. W sumie siusiaczkami pasowaliśmy elegancko, ale charaktery... jakoś siadły. Rozwiodłem się i przez jakiś czas miałem



wstręt do małżeństwa. Wyjechałem do Niemiec, tam mieszkałem, ożeniłem się następny raz. Też się sparzyłem, wykorzystywała mnie tylko seksualnie, nie chciała gotować...

– Jak Pana wykorzystywała?

– No, panie redaktorze, nachalnie, w biały dzień, ale nie tylko. Gdzie się dało. Na przykład w sklepie za ptaka mnie łapała. Nachalna była.

– Widocznie miała za co łapać...

– Nie powiem, posiada się ładny sprzęcik.

– Czym więc się Pan chwali?

– Chodzi Panu o parametry? Mogę Panu powiedzieć, że moją niedoszła trzecia żona postawiła mi warunek, że pobierzemy się, owszem, jeżeli mój członek będzie miał 34 centymetry długości. A przecież nie dam sobie obciąć pięciu! Tak że warunku nie mogłem spełnić.

– Więc zrezygnowała? A powinna żałować. Oprócz płci pięknej lubi Pan szybkie samochody?

– Tak, bardzo. W tej chwili – jak to mówi moja, powiedzmy tak, konkubina – zaczynam przekwitać, bo rosną mi włosy na plecach i ramionach, więc już teraz przedkładam samochody nad ładne laseczki, ale





jednak instynkt daje o sobie znać i wzwód mam piękny.

– Pogratulować. Życzymy długich lat sukcesów. Ale skończmy o hobby samochodowym...

– Dziękuję. A hobby... To zajęcie całkiem amatorskie. Najbardziej mnie interesują stare modele BMW, nie zupełnie stare, ale te „trójki-rekiny", „siódemki". Mam w tej chwili trzy BMW 635, wsadzam do tych samochodów wzmocnione silniki, robię sobie takie różne przeróbki i jeżdżę tym trochę na torze, trochę w rajdach okręgowych.

– Czyli podejmuje Pan różne próby, robi eksperymenty. W seksie też nie lubi Pan tylko pozycji klasycznej?

– No, różne, różne lubię pozycje.

– Największe odkrycie w tej dziedzinie?

– Czy ja wiem? Raz uprawialiśmy z moją konkubiną seks u dozorcy na wadze. On ważył buraki i zostawił szufelkę, a ja lałem narzeczoną tą szufelką, bo bardzo lubi takie sporty i zabawy, no i wkładałem członka gdzie popadnie... To znaczy narzeczonej wkładałem gdzie popadnie. I łopatą, łopatą...

– A co na to waga?

– Skala chodziła w jedną i drugą stronę.

– Skąd się wzięło to bardziej profesjonalne zamiłowanie do aniołków?

– Długo już w tym temacie siedzę, chyba od 1974 roku, od mistrzostw świata w hokeju na lodzie w Katowicach. Wtedy zrobiłem pierwsze kroki. Póź-



niej w Niemczech i teraz z powrotem w kraju, bo komuna odpłynęła, choć jeszcze nie całkiem. Można już tu to robić, choć cały czas jest to pod pręgierzem Temidy, zagrożone kilkoma artykułami. Ale teraz może się to zmieni... No, po prostu stwierdziłem, że górnikom – bo w tym okręgu pomagam górnikom – też się coś należy. Rąbią przodek na dole, a potem wychodzą i też by chcieli tutaj wpaść i pofedrować na innym przodku. Z tyłu też próbują, ale raczej dziewczęta się nie zgadzają. Czyli pomagam górnikom!

– To z tego powodu otacza Pana takie stadko...

– Tak, stadko dwudziestoparoosobowe. W tej chwili mam dwie agencje, tutaj w Jastrzębiu i w Rybniku, i współpracujemy jeszcze z jedną w Ustroniu.

– A co Pan lubi?

– Ja? W tej chwili moją konkubinę, bo tak się to ostatnio określa, moją konkubinkę bardzo lubię i kocham córeczkę, którą mi urodziła.

– Niewinne życie rodzinne...

– Bardzo niewinne i bardzo jestem szczęśliwy z moją narzeczoną, i tworzymy tę nowo powstającą komóreczkę społeczną.

– Jakieś nie zrealizowane marzenia?

– Nie mam, choć kiedyś chciałem wyjechać do Nowej Zelandii i tam mieszkać, ale dzięki Bogu nie zrealizowałem tego. Polska to najlepszy kraj na świecie.

– Czy są jakieś marzenia erotyczne, których Pan nie zrealizował?

– Nie, myślę, że już wszystko zrealizowałem: gdzie było można, tam włożyłem. Tak, że w tej chwili nie mam już marzeń erotycznych. Marzę tylko o tym, żeby moja narzeczona była zadowolona.

– A czy jest?

– To jej trzeba pytać. Ale spojrzenie tego anioła mówi chyba wszystko.

– Co zamierza Pan zrobić w najbliższym czasie w swoim zawodzie?

– Myślę o otwarciu paru nowych placówek pomocy społecznej, przyda się jeszcze parę badań instytutów jądrowych. Trzeba będzie przyjąć nowy personel. Zresztą z personelem nie mam kłopotów. Już sobie nawet wyselekcjonowałem męski personel, ochroniarzy, panów do towarzystwa. Z nimi były problemy, z dziewczętami nie.

– Panowie do towarzystwa też są?

– Tak, tak, u mnie jest wielobranżówka, świadczymy różne usługi.

– I jest na nich zapotrzebowanie?

– Jak najbardziej. Na oprawianie szczotek zawsze jest zapotrzebowanie. Mam kulturystów, wysportowanych, z dużymi penisami i jednocześnie chłopcy są elokwentni.

– A kto testuje taką załogę?

– Męską? Nie! To na zasadzie zaufania. Po paru zleceniach dowiaduję się, ile jest wart dany pracownik. Albo są skargi, albo błagania i prośby o powtórkę.

– Czy wolałby Pan być świętym czy nie świętym Piotrem?

– Jest mi zupełnie to obojętne.

IGRASZKI NA MORZU



30-letni Norweg wylądował za kratkami po wielu miesiącach od dnia, w którym zgwałcił pewną kobietę na pokładzie jednego z promów Color Lines w Kristiansand. W letnią noc skorzystał z okazji, że kobieta była pijana i odbył z nią stosunek. Kobieta powiedziała policji, że była tak zalana, że nie mogła stawić mu oporu. Mężczyzna wszystkiemu zaprzeczył, gdy jednak przeprowadzono test DNA, pobyt w mamrze stał się faktem. Pragniemy tylko podkreślić, że osoby na zdjęciu i wystrój wnętrza nie mają nic wspólnego z tą konkretną sprawą.

SEKS I SPORT



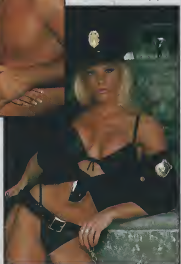
Naukowcy związani z uniwersytetem w amerykańskim stanie Kolorado przeprowadzili testy na 20 sportowcach obydwu płci. Połowie z nich wolno było uprawiać seks w nocy poprzedzającej zawody sportowe. Druga, bardziej pechowa połowa miała zaprzestać stosunków na pięć dni przed mającymi się odbyć rozgrywkami lekkoatletycznymi. Wynik testu jest bardzo obiecujący. Okazuje się, że nie stwierdzono żadnej różnicy w osiągniętych przez obie grupy wyników. A więc, można śmiało twierdzić, że seks i sport idą w parze.

SOCZYSTE PLOTKI

Jeśli wierzyć plotkom z pornograficznego Hollywood życie prywatne gwiazd jest ostatnimi czasy bardzo burzliwe. Wiadomo, że zwolennicy hardcore nie lubią zbyt długo pozostawać w stałych związkach. I tak Jenna Jameson zaręczyła się z reżyserem Bradem Armstrongiem, budząc tym ogólne zdumienie. Ilu fanów w Europie i Ameryce będzie zawiedzionych wiedząc, że zaręczyny prowadzą do małżeństwa. My jednak nie całkiem w to wierzymy. Słynny ogier Bobby Vitale również szybko zmienił partnerkę. Zamieszkał razem z koleżanką z Vivid, Nikki Tyler, co przysporzyło trosk bardzo bliskiej przyjaciółce Nikki – Janine Lindemulder. Teraz bowiem mogą uprawiać seks tylko w filmie, a nie jak dawniej bywało w życiu prywatnym. Bobby Vitale obiecał w każdym razie, że Nikki nie będzie u niego narzekać na brak seksu.



Jenna Jameson zaręczyła się z Bradem Armstrongiem



Nikki Tyler wpadła w ramiona kolegi Bobby Vitale

NARESZCIE PORZĄDKI W AUSTRII

Politycy obiecują, że austriackie prostytutki nie będą już dyskryminowane



Prostytutki z Grazu i Salzburga są bardziej zadowolone z pracy od swoich koleżanek z Wiednia

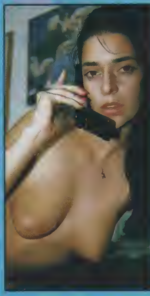
Najwyższy już czas zrobić porządki i skończyć z podwójną moralnością i obłudą. Najstarszy zawód świata po długich i ciężkich cierpieniach zostanie wreszcie zalegalizowany. Donosi o tym Ministerstwo d/s Kobiet z siedzibą w Wiedniu. Przeprowadza się obecnie dokładne badania nad przywilejami socjalnymi prostytutek. Austriackie panie lekkich obyczajów muszą obowiązkowo poddawać się okresowym badaniom lekarskim. Będą one również płacić podatek dochodowy oraz podatek VAT od swoich usług. Do tej pory nie miały one jednak zagwarantowanych świadczeń socjalnych na równi z kobietami, reprezentującymi inne zawody. Politycy uważają, że pora już położyć kres takiej dyskryminacji. Z oficjalnych badań wynika również, że prostytutki w Grazu i Salzburgu są najbardziej zadowolone ze swojej pracy, natomiast najbardziej na warunki pracy narzekają kurewki z Wiednia.

PANIE PALĄ



Palenie papierosów przekształciło się w swoistą walkę pomiędzy płciami. Na świecie jest około 1,1 miliarda palaczy, a większość w tej grupie stanowią kobiety, donosi szacowny niemiecki tygodnik Stern. Dzieje się tak dlatego, że kobiety pragną w ten sposób podkreślić swoje równouprawnienie. – Paląc sprawiasz wrażenie bardziej opanowanej, odważniejszej i wyzwolonej – twierdzi 32-letnia Sabine Fischer, redaktor naczelna magazynu on-line „Wildpark". Sabine zatruwa siebie i otoczenie dwiema paczkami Gauloisów dziennie.

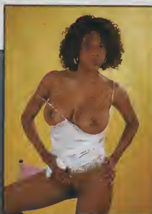
TELE-TREND



Szwedzka firma Ericsson i amerykańska Motorola poinformowały, że zamierzają swoją promocyjną sprzedażą telefonów komórkowych objąć przede wszystkim kobiety. Te dwa koncerny twierdzą, że najwyższy już czas, aby kobiety przekonały się, że one również nie mogą obyć się bez brzęczyka w kieszeni czy torebce. Tymczasowe plany zakładają 30% wzrost kupna telefonów komórkowych przez kobiety. Taki wzrost przykładowo miał miejsce w Kanadzie. Telekomunikacja duńska Tele Danmark donosi, że co piątym klientem telefonii komórkowej jest obecnie kobieta, a więc czeka nas jeszcze długa droga, zanim kobiety zrównają się w tej dziedzinie z mężczyznami.



Brazylijki mogą być czasem zbyt energiczne



Poniżone Brazylijki potrafią pozbawić swoich kochanków ich najlepszego przyjaciela

Niektóre Brazylijki zaczynają kastrować swoich mężów i kochanków



ENERGICZNE KOBIETKI

Każdy z nas wie o tym i ceni sobie fakt, że Brazylijki mają temperament. W normalnych okolicznościach nie ma w tym nic złego. Czasem jednak tej energii jest za wiele. Wynika to z opublikowanego niedawno w jednej z gazet szokującego reportażu o poniżanych kobietach, które pokiereszowały organy płciowe swoich kochanków ostrymi nożami. Wszystko zaczęło się w tropikalnym mieście Vittoria. Tam też 27-letni Joao Carlos Mattos po gorącej nocy miłosnej oznajmił swojej 17-letniej przyjaciółce, że było to już ich ostatnie spotkanie. Dziewczyna wpadła w taki szał, że chwyciła nóż i odcięła biednemu chłopakowi członka. Na szczęście później lekarzom udało się go przyszyć. W Rio Eva Maria Fagundes pozbawiła swego męża jąder. Szybko wrzuciła je do klozetu i spuściła wodę. A powodem było to, że małżonek zawitał do domu dopiero późnym wieczorem w stanie wskazującym na spożycie, a do tego chciał ją zgwałcić. Te dwie złośliwe baby oraz szereg innych, które postąpiły podobnie, zostały teraz przez brazylijskie feministki uznane za święte.

SILIKONOWE WARGI

Biurka lekarzy uginają się pod raportami naukowymi i statystykami chorobowymi, dokumentującymi niebezpieczeństwa, jakie niesie ze sobą poprawianie wyglądu za pomocą silikonu. Pomimo licznych ostrzeżeń tysiące kobiet czekają w kolejce aby powiększyć swoje melony u chirurgów plastycznych. Dawniej tylko nieliczne decydowały się na powiększenie warg. Obecnie nastała na to zwariowana moda i takie gwiazdy jak Elisabeth Hurley, Madonna, Vanessa Paradis, Carla Bruni, Pamela Anderson i inne słynne kocice z show-biznesu rekonstruują swój narząd do całowania. W tym celu stosuje się inne metody niż przy powiększaniu piersi. Polegają one przede wszystkim na wstrzykiwaniu tłuszczu lub słonej wody. Tak zwane „beestung lips" to trend, przeciwko któremu opowiedział się m.in. słynny norweski chirurg plastyczny Gorm Bretteville. Cats w 100 procentach podziela jego zdanie.



Lolo Ferrari jest super napompowana z kilku stron



Dolly Buster poddała się operacjom plastycznym, zanim jeszcze weszły w modę

COŚ DLA CIĘŻARNYCH



Ze wszystkich Skandynawów najwięcej czytają Norwegowie. Dla naszej redakcji jest to radosna wiadomość, ale nie tylko dla nas. Pewne wydawnictwo wypuściło na rynek magazyn „Ciężarna", adresowany przede wszystkim do przyszłych rodziców. Pismo będzie się ukazywać cztery razy w roku. Treść artykułów jest różnorodna – od seksu do mody dla przyszłych matek. Życzymy nowemu pismu wszystkiego najlepszego. Dzięki tej bogatej inspiracji, dostarczanej przez Catsa miesiąc w miesiąc do zabaw w norweskich sypialniach, nowe pismo zyskało z pewnością wielu czytelników.


Sonja

Foto: PETER FLODQVIST
















Sonja





- Najgorętsza blondyna Holly-

SHARON

Poprzez łóżko wsp

Jako 15-latka zdecydowała się zostać nową Marilyn Monroe, a ze współczynnikiem inteligencji 154 wiedziała, że na szczyt szybciej zaprowadzi ją ciało niż mózg.
Przez wiele lat podniecała nas w dzikich scenach erotycznych u boku Michaela Douglasa, Sylwestra Stallone i innych super gwiazd. I nadal lubi rozbierać się przed kamerą.



wood: ...N STONE

...DIEŁA SIĘ NA SZCZYTY

Reportaż: Marie Arander - Scoop Syndication/foto



W ciągu paru sekund, cisza w policyjnej sali przesłuchań, nabiera napięcia.

Podejrzana o morderstwo Catherine Tramell odchyla się lekko w tył na czarnym, wyłożonym skórą fotelu. Biała sukienka fasonu T-shirt opina jej wygimnastykowane ciało, pod cienkim materiałem odznaczają się napięte podnieceniem sutki. Powoli rozsuwa swoje długie założone na krzyż nogi i stawia obie stopy na podłodze.

Kilka rzeczy rozgrywa się jednocześnie;

Ukazują się jasne włosy jej łona i śliczne wargi sromowe.

Twardziel z San Francisco - Nick Curran i jego koledzy szykujący się właśnie do przesłuchania potencjalnej morderczyni, całkowicie skonsternowani i niezdolni do wypowiedzenia czegokolwiek, wpatrują się między jej nogi.

Po 17 latach ciężkiej pracy, 28 filmach i pewnej liczbie seriali telewizyjnych, Sharon Stone stała się sławna i niezapomniana, a popyt na jej filmy większy niż kiedykolwiek.

Rolę podejrzanej biseksualistki i morderczyni seksualnej najwyższej rangi, w „Instynkcie pierwotnym" zaproponowano wcześniej wielu innym aktorkom. Wśród tych, które odmówiły, znalazła się inna seksbomba Kim Basinger - zbyt wiele w nim było nagości i seksu.

Sharon Stone zareagowała wręcz przeciwnie. Sama przyznaje, że była w stanie zrobić wszystko, żeby tylko



Żądza, intrygi i cała masa seksu

dostać tę rolę. Wiedziała, że wzbudzi ona poruszenie na całym świecie. Snuła więc intrygi, spała z odpowiednio wpływowymi osobami, poszła wtedy na całość.

Zobaczyła, że rola Catherine Tramell może wstrząsnąć Hollywood. Stąd wszystkie te dzikie sceny erotyczne z Michaelem Douglasem i gorące obrazy miłości lesbijskiej z Jeanne Tripplehorn miały dla niej bardziej przyciągające niż odstraszające działanie.

Po roli w „Instynkcie pierwotnym", Sharon Stone wspięła się wprost na szczyt kariery. Dopełnieniem wszystkiego była nominacja do Oscara dla najlepszej aktorki za rolę w filmie „Casino" z 1995 roku.

Ale seksowna Sharon Stone musiała ciężko pracować na swój sukces.

Urodziła się 10 marca 1958 r. w małym miasteczku Meadville w Pensylwanii. Była odważną, małą dziewczynką, która uwielbiała strzelanie, jazdę konną i łowienie ryb. Ale te z gruntu chłopięce zainteresowania, w krótce zastąpiły marzenia. Już gdy miała 15 lat, postanowiła, że stanie się nową Marilyn Monroe. I od samego początku wiedziała jakich środków użyje dla osiągnięcia postawionego sobie celu - swojego seks-apilu.

Podczas studiów na uniwersytecie w Pensylwanii zaczęła realizować swoje ambicje. Jej seksowny wygląd, blond włosy i czarująca osobowość, gdy występowała jako maskotka uniwersyteckich meczy baseballowych, zaprowadziły ją wprost do wielu konkursów piękności, które zresztą wygrywała.

Ta nie całkiem pozbawiona inteligencji dziewczyna (IQ 154), w początkach lat 70, rozpoczęła karierę modelki w Nowym Jorku. Studiowała przy tym aktorstwo i odegrała kilka ról w mało znaczących filmach.

Dla Stone, która poza wszystkim innym, trzykrotnie wychodziła za mąż i trzykrotnie się rozwodziła już we wczesnej fazie swojej kariery, przełomowym filmem stał się obraz Woody Allena z 1980 roku - „Stardust Memories". Ale po nim, nagle nastąpił okres zastoju w jej karierze. Sharon spędziła 10 lat na robieniu drugorzędnych filmów takich jak









„Bolero", „Police Academy 4" czy „Action Jackson".

Dopiero w 1990 roku dopisało jej szczęście i otrzymała rolę w filmie, który uzyskał międzynarodowy rozgłos. Chodzi oczywiście o rolę seksownej i niebezpiecznej żony Arnolda Schwarzeneggera w „Pamięci absolutnej".

Po tym filmie zrobiło się wokół Sharon sporo hałasu. Pozowała do rozkładówek „Playboy'a" i tak oczarowała producenta „ Pamięci absolutnej" - Billa MacDonald'a, że zostawił żonę by zamieszkać z Sharon. Zanim jednak do tego doszło, Stone doprowadziła do podpisania przez niego umowy o obowiązku całkowitej dyskrecji wobec prasy, na wypadek gdyby doszło do rozpadu ich związku.

Do rozpadu związku doszło i podczas, gdy Sharone Stone masakrowała wręcz Billa MacDonalda na łamach światowej prasy, on musiał trzymać język za zębami.

Wtedy znowu ruszyła kariera Stone. W trillerze „Scissors" zagrała seksualną traumatyczkę - kobietę, którą do szaleństwa doprowadzały budzące się do życia przedmioty w jej mieszkaniu. Rok później, w 1991, zagrała agresywną fotoreporterkę w filmie „Year of the Gun". Obraz opowiada o amerykańskim powieściopisarzu w Rzymie, który przypadkowo trafia na plan porwania przez Czerwone Brygady, włoskiego premiera Aldo Moro. To ten film sprawił, że amerykańscy agenci castingowi zainteresowali się Stone gdy chodziło o obsadę roli morderczyni w „Instynkcie pierwotnym".

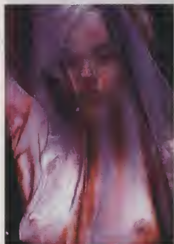
Po tym ostatnim filmie, Stone miała już więcej problemów z dokonaniem wyboru pomiędzy napływającymi ofertami ról niż z ich zdobywaniem. W 1993 zagrała razem z Richardem Gerem w „Intersection" i jeszcze tego samego roku z Tomem Berengerem i Wiliamem Baldwinem w „Sliver".

Ani „Intersection" ani „Sliver" nie miały dobrej opinii amerykańskich krytyków, zwiastujących pojawienie się nowych filmów na rynku. Może dlatego, że tego typu sex-thrillery, zawsze są bardzo popularne wśród publiczności. Ale mimo krytyki, Stone zachowała swój image czołowej aktorki Hollywood.





Promieniuje od niej niezwykły erotyzm - ona dobrze o tym wie





Następny triller „Specjalista" z Sylwestrem Stallone, został już nieco lepiej przyjęty przez krytyków i stał się sukcesem kasowym. Publiczność, jak zwykle, płaciła żeby zobaczyć Stallone w akcji, ale też w nie mniejszym stopniu, by obejrzeć Stone, również jak zwykle pojawiającą się często w skąpych strojach. Nasiąknięta wodą, dzika scena kąpielowa, dobrze przeprowadzone zdjęcia kaskaderskie i dobra gra aktorska Sharon Stone dały filmowi to, czego potrzebował aby stać się sukcesem.

Rok 1995 był dla wielu niespodzianką. Stone zadebiutowała w pełnym przemocy westernie „Szybcy i martwi". Gra tam razem z Gene Hackmanem, obcym, który wkracza w jej życie w momencie gdy zostaje brutalnie napadnięta przez bandę oprychów. Mimo, że film poniósł fiasko, wspaniały reżyser Martin Scorcese wybrał właśnie ją na odtwórczynię głównej roli (u boku Roberta De Niro) w filmie „Casino". Za ten występ Stone została nominowana do Oscara.

Sharon gra tu rolę Ginger McKena, pierwszej prostytutki Las Vegas, która wychodzi za mąż za gangstera i właściciela kasyna - Roberta De Niro. Kiedy małżeństwo przestaje się układać, Ginger ucieka w alkohol i narkotyki. Wpada w szpony człowieka, który wkrótce zostaje jej alfonsem. Traci wszystko, a jej życie rozpada się w gruzy.

„Casino" to pierwszy naprawdę uznany film Stone, który poza nominacją do Oscara, przyniósł jej upragnioną nagrodę za najlepszą grę aktorską przyznaną przez Golden Globe Awards w 1995 roku.

Po 17 latach, wielu małżeństwach i jeszcze większej ilości burzliwych, nieformalnych związków, Stone osiągnęła swój cel. Jest aktorką o międzynarodowej sławie!

Nic też nie wskazuje, żeby miała skończyć z seksem i nagością na ekranie. Po filmie „Casino", zaakceptowała role z mnóstwem nagości i scenami parującymi seksem. Duża część jej wzorowanego na Marylin Monroe image'u, dalej żyje. Jest świadoma swojego erotycznego wdzięku i potrafi nas nim ekscytować.

[redacted]

Urodziła się pod znakiem Wagi, mieszka na Śląsku, lubi seks i podróże. Dlatego zabraliśmy ją na krótki wypad do Zakopanego i tam porozmawialiśmy o jej życiu i upodobaniach, a także zrobiliśmy serię zdjęć, na których uroda Agnieszki ujawnia się w całej pełni.

Agnieszka (23 lata) ze Śląska:

- Jestem bardzo zmienna











Agnieszka lubi jeździć po świecie, marzy o tym, by odwiedzić Hiszpanię, Grecję, chciałaby pojechać do Jeruzalem, a Sylwestra spędzić w Paryżu. Dotychczas odwiedziła Niemcy, Węgry, Holandię... W Holandii nawet mieszkała przez rok i ten kraj najbardziej jej się podoba, jego obyczaje. Twierdzi, że Holendrzy są bardzo weseli i wyzwoleni.

– *Jak to się stało, że polubiłaś seks?* – pytamy.

– Już chyba urodziłam się

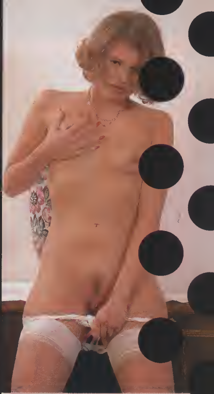
Jestem bardzo zmienna

Zdjęcia: Cats-Polska











z tym. Co prawda zaczęłam, gdy miałam 18 lat, a wcześniej byłam grzecznym dzieckiem. Teraz czasami jestem grzeczna i niewinna, jak dziecko, a czasami szalona.

– Jak wygląda to szaleństwo?

– Lubię podróżować, lubię gdzieś zniknąć nie odzywając się do nikogo.

– Cicha i spokojna, ale i namiętna... Jak to wygląda?

– Nie powiem.

– Co robiłaś wcześniej, gdy miałaś mniej niż 18 lat?

– Chodziłam do szkoły i byłam całkiem niewinna.

– Co najbardziej lubisz w seksie?

– Miłość francuską w wykonaniu fajnego faceta.

– Co to znaczy: fajny facet?

– Wysoki, dobrze zbudowany, musi to umieć robić, musi umieć się kochać.

– A Ty, co lubisz robić?

– Nie wiem, różnie to bywa. Raz robię wszystko, raz tylko leżę i się wycofuję. Trudno mi to powiedzieć.

– Czy pamiętasz ciekawe przygody? Coś, co się zdarzyło raz i było wyjątkowe?

– Miłość moja z trzecim chłopakiem. Tym w Holandii. Zawsze to coś innego niż tutaj, inne zwyczaje, inne podejście... Potrafił prawie wszystko, czego potrzebuję. Brakowało mu tylko trochę namiętności – oni są tacy dzicy.

– Czyli jeszcze nie poznałaś swojego ideału?

– Nikt przecież nie jest idealny, każdy ma coś... Trzeba tę osobę bardzo dobrze poznać. Z gwiazd najbardziej podoba mi się Marylin Monroe.

– Lubisz dziewczyny?

– Tylko oglądać – niczego z nimi nie robię.

– Zwolenniczką seksu zbiorowego też nie jesteś?

– Nie. To mnie przeraża.

– A jak nie ma nikogo pod ręką?

– Sama sobie robię. Nie powiem co, ale jest przyjemnie.

– Kiedy wpadłaś na ten pomysł?

– Bardzo dawno temu. Nie pamiętam jak.

– Czy więc pamiętasz pierwszy raz?

– Nic specjalnego to nie było. Nie był to odpowiedni partner.

– O czym marzysz? Co chciałabyś przeżyć dzikiego i namiętnego w łóżku?

– To nie jest zbyt ważne. Tym się nie najem. Chcę zarobić tyle, żeby wybudować sobie domek, a jak są pieniądze, jest domek i wszystko inne, to i namiętność się pojawi...

– Ciche, spokojne, tradycyjne życie...

– Tak, bez świadków.

– Nie lubisz, jak się ktoś na Ciebie patrzy?

– Nie.

– To jak się będziesz czuła, gdy będą na Ciebie patrzyły tysiące ludzi?

– To jednak są tylko zdjęcia, nie jest uprawiany seks, ani nic podobnego. To są po prostu tylko zdjęcia.

– Lubisz się pokazywać?

– Tak. W tym jest poruszające to, że jesteś w kręgu zainteresowania, że się patrzą na ciebie...

– Czyli chcesz być sławna?

– Tak. Jeśli to będzie możliwe, chciałabym zrobić karierę. Być „małą" gwiazdą – za stara już jestem na to by być wielką gwiazdą.

– Uważasz, że jesteś stara?! Brzydka? Nie uważasz się za ładną?

– Jestem bardzo ładna, a jak się podmaluję...

– Często Cię zaczepiają faceci?

– Teraz nie tyle, co kiedyś, ale też. To zależy od tego, jak się ubiorę i jaki zrobię makijaż.

– Lubisz prowokować na ulicy?

– Ja nie muszę. Mam taki wzrok, że sami się prowokują.

– I często chcą się z Tobą umawiać?

– Oj, bardzo. Niekiedy mnie to już denerwuje. Ale bardzo rzadko się umawiam. Chyba że ktoś mi się wyjątkowo spodoba.

– Zdarzyła się dzięki temu jakaś ciekawa przygoda?

– Kilka, ale nie chcę o tym opowiadać.

– No to powiedz, co trzeba zrobić, by zyskać Twoje względy?

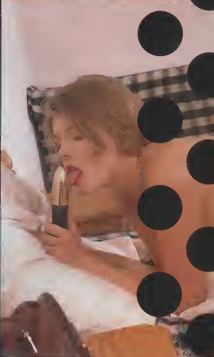
– Taki ktoś, kto chce zyskać moje względy, musi się odpowiednio zachować, mieć odpowiednie podejście, musi odpowiednio wyglądać. A potem okaże się, co dalej... Lubię się kochać dziko i namiętnie, w różnych pozycjach i bardzo długo. Ale lubię też zmiany...

– Czy to znaczy, że często zmieniasz partnerów?

– Zgadnij! Ale tak naprawdę, to moją wadą jest to, że jestem bardzo zmienna. Taka niewyważona Waga. Trochę być szaloną, trochę niewinną, trochę wesołą...

– Powiedz na koniec, jakie jest Twoje życiowe marzenie?

– Być kimś!





Spójrz jeszcze raz na wyrafinowaną bieliznę swojej ukochanej:

Czerń jest najgrzeszniejsza











W rzeczywistości bardzo łatwo ją zadowolić seksualnie

Tekst: Bent Christiansen
Zdjęcia: Orion/Scand-Press



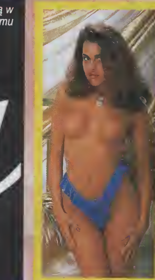


[illegible] gotowa do [illegible]



Jeśli zrobisz to odpowiednio, zostaniesz odpowiednio nagrodzony

Jest mistrzynią w symulowaniu orgazmu



Kolory ZDRADZAJĄ

Chcesz wiedzieć, co tak naprawdę podnieca twoją żonę czy kochankę? O czym ona marzy? Wystarczy przyjrzeć się dokładniej temu, co nosi najbliżej ciała. Nie jest przy tym ważne, jak wyzywająca jest jej bielizna, ale jaki ma kolor. Przeczytaj i znajdź odpowiedź na podstawie różnic między czernią, czerwienią, niebieskim i bielą.





Nie chodzi tu o kolor codziennej bielizny, o nim nie decyduje charakter seksualny, bo jest ona najczęściej biała z czysto. praktycznych względów. Natomiast tym co przemawia szczególnie wyraźnym językiem jest ta wyrafinowana bielizna, którą sama starannie wybrała na specjalne okazje.

Chyba nikt inny nie zajmował się tak intensywnie badaniami erotycznej wymowy kolorów jak francuski seksuolog Jean-Paul Tandent. Twierdzi on, że kolor jaki dziewczyna wybiera mówi nie mniej o jej charakterze i temperamencie niż horoskop. Całkiem pewnie można szybko oszacować, że dziewczyny w bardzo seksownej czarnej bieliźnie jak majtki bez klina, gorsety, pasy do pończoch, przezroczyste body i inne tym podobne elementy, którym nie można się oprzeć, mają więcej w zanadrzu niż ich siostry, które uważają, że w zupełności wystarczy para białych majtek i nic więcej nie potrzebują. Według Tandenta to nie skala ekstrawagancji fasonu jest decydująca, ale kolor.

Kobieta w czerwieni marzy o uprawianiu kobiecego seksu





Dobra nauczycielka dla niedoświadczonych, młodych kawalerów

Dziewczyny w czerni fantazjują o mocnych scenach seksualnych







Przedstawiamy klucz do odkrycia zakodowanej w barwie erotycznej wymowy. Pamiętaj, że nie ma reguł bez wyjątków. Według ekspertów, na podstawie żółtego, zielonego i kolorów mieszanych jak np. fiolet, nie można wyciągnąć żadnych rozsądnych wniosków. To samo dotyczy bielizny w paski, kwiatki, czy inne wzory, która nie wyraża określonej formy stosunku do życia, oczekiwań, humoru, tolerancji i inicjatywy.

Dziewczyna w czerni:

Najlepsza kochanka jaką można sobie wymarzyć. Natomiast jej rozbudowane potrzeby seksualne, duże wymagania co do fantazji partnera, potrzeba ciągłych zmian i brak odporności na problemy życiowe, mogą się okazać nieco męczące u stałej partnerki, kiedy już nadejdzie szara codzienność. Nierzadko jest też ona osobą, która koniecznie musi zdobyć dominację w związku. Jest opanowana grzesznymi żądzami i wierność aż do śmierci nie jest jej najmocniejszą stroną. Za to stawia przed mężczyzną niezliczoną ilość fascynujących wyzwań. Dojrzała „czarna" kobieta jest po prostu najlepszym nauczycielem dla młodych, niedoświadczonych kawalerów.

Ma niesamowity temperament we wszystkich dziedzinach seksu i odczujesz to na własnej skórze. Jeśli kupiła któryś z tych najbardziej frywolnych, seksownych ciuszków, żeby zrobić ci niespodziankę, a ty wykonujesz tylko szybki numer w stylu misjonarza i natychmiast zasypiasz – spodziewaj się nadciągającej zemsty.

Ma szczególnie rozwiniętą fantazję i prawdopodobnie marzy o więzach, a może nawet dalej idących, ciężkich scenach, w których ty smakujesz jej pejcza. Fakt że jest ekstremalnym marzycielem na jawie, to jedna z najbardziej typowych cech jej charakteru.

Dziewczyna w czerni nie odmawia, jeśli upierasz się przy spełnieniu twoich życzeń, nawet jeśli chcesz wziąć ją analnie. Ale też nie przeżyj szoku jeśli nagle, pewnego dnia zaproponuje, żebyście spróbowali znaleźć paru przyjaciół do uprawiania seksu w grupie, albo przynajmniej choć jednego przyjaciela czy przyjaciółkę domu.

Black is beauty, ale też raczej skomplikowany i stresujący.

Dziewczyna w czerwieni:

Ma niesamowite predyspozycje do uprawiania seksu z innymi dziewczynami i kiedy kupuje swoją wyzywającą bieliznę, nierzadko zamówienie zawiera bardziej wyrafinowane środki wspomagające do użytku w miłym towarzystwie przyjaciółki, podczas gdy ty jesteś w pracy. To nie znaczy, że cię oszukuje, bo na pewno uwielbia demonstrować ci swoje świeże, bezwstydne nabytki. Jeśli tego nie robi, to tylko twoja wina. Tak jest też ze wszystkim innym, co dotyczy seksu. Jest raczej pasywna i spokojna bo oczekuje inicjatywy z twojej strony.

Kiedy już zapełni swoją szufladę przeróżnymi seksownymi majtkami, paskami do pończoch i innymi tego typu dodatkami, opanuje ją z całą pewnością silna potrzeba pójścia dalej. Gdzieś głęboko w środku jest niemal opętana nieposkromioną chęcią wydawania masy pieniędzy na czerwony lakier i/lub latex. Będzie zachwycona jeśli to ty staniesz się osobą, która tę chęć wyzwoli i rzuci ją w wir takich zakupów.

Jeśli dobrze ją znasz, dawno już się przekonałeś, że jest osobą bardzo zmienną, szczególnie jeśli chodzi o seks. Jednego dnia jest do tego stopnia opanowana podnieceniem, że może nawet mógłbyś się czuć jak ofiara gwałtu, za to następnego, kiedy próbujesz się do niej zbliżyć i oczekujesz wzajemności, najprawdopodobniej będzie wolała zadzwonić do matki lub obejrzeć jakiś stary film z Rockiem Hudsonem w telewizji.

Może lubić pokazywać swój ukochany kolor także innym, nie tylko tobie, po prostu dlatego, że czerpie podświadomą rozkosz demonstrowania światu kobiety pełnej życia i energii. Dlatego ze stuprocentową pewnością można stwierdzić, że wśród jej garderoby znajdzie się cała masa czerwonych sukienek.

Dziewczyna w niebieskim:

Żadna inna kobieta nie jest takim mistrzem w stymulowaniu intensywnych uczuć erotycznych i orgazmu jak ona. Samo tylko osiągnięcie możliwości obejrzenia, jak jest ubrana pod spodem, to nie lada wyczyn. Chce bowiem utrzymywać dystans tak długo, jak to tylko możliwe. W każdym razie do czasu, kiedy się przekona, że twoje plany wobec niej wykraczają poza zwyczajną chęć położenia jej na plecy. Jej najmocniejszą stroną jest wierność i lojalność. Za to jest bardzo wrażliwa i łatwo ją zranić. Dla mężczyzny, który zdaje sobie sprawę, że żaden z niego Tarzan w łóżku, jest ona jak najodpowiedniejszą partnerką, bo akurat w tej dziedzinie bardzo łatwo ją zadowolić.

W ogóle lady blue jest wymarzoną dziewczyną dla tych, co tęsknią do spokojnego życia domowego, bez większych przemian. Większość może teraz uważać, że na dłuższą metę będzie to nudne, ale jest na to rada. Głęboko w jej podświadomości drzemie potrzeba wybuchu, także jeśli chodzi o seks. Bo w gruncie rzeczy bardzo zazdrości wszystkim tym kobietom, które mają szczególny talent zaliczania jednego wspaniałego, nieociosanego brutala po drugim.

Jeśli to zrozumiesz, znajdziesz odpowiednie klawisze i zagrasz na nich we właściwym czasie, uwolnisz ukryte w niej dzikie zwierzę. Największą szansę na powodzenie będziesz miał w romantycznej atmosferze. Okazje mogą być różne, może to być na przykład podróż wakacyjna, o której zawsze marzyła. Ale niezależnie od wszystkiego, w każdych okolicznościach, podstawowym warunkiem jest przekonywująca forma wszystkich twoich gorących starań. Chodzi bowiem o to, by głęboko odczuła jak bardzo jej pożądasz. Jeśli ci się to uda, zostaniesz nagrodzony. I nie bądź zaskoczony, kiedy już osiągniesz cel i okaże się, że ona przejmuje seksualną inicjatywę, na dodatek, w sposób, o jaki nigdy wcześniej byś jej nie podejrzewał. Nigdy wcześniej nie pomyślałbyś nawet, że ona w ogóle o czymś takim cokolwiek wiedziała.

Dziewczyna w bieli:

Możliwe, że najbardziej rozpalają mężczyzn dziewczyny w wyzywającej, czarnej lub czerwonej bieliźnie. Nie bądź jednak rozczarowany, jeśli ona sama preferuje biel. Absolutnie nie oznacza to oziębłego czy negatywnego stosunku do seksu. Odwrotnie, jest gorąca, pełna chęci do intymnych igraszek i wyrafinowana pod tym względem. Jak mało innych, zna sposoby osiągania swoich celów, także w dziedzinie seksu. Mimo, że się z tym nie obnosi, uwielbia być pożądana i traktowana jako obiekt seksualny. Feministki, w każdym razie, nie mają co liczyć na jakąkolwiek formę sympatii z jej strony.

Dobrze, że na ogół nie dzieli się z nikim swoimi fantazjami seksualnymi. Są one na tyle wstrząsające, że nawet najbardziej odpornych mężczyzn mogą odwieść od zmysłów. W swoich marzeniach nie tylko kocha się z innymi, ale układa też niesamowite historie. Wyobraża sobie, że jest odtwórczynią głównej roli w filmie porno, gdzie kilku mężczyzn gwałci ją w bestialski sposób. Takim perwersyjnym marzeniom oddaje się zarówno, gdy się onanizuje jak i podczas większej części miłosnego aktu.

Dziewczyny lubujące się w białej, wyrafinowanej bieliźnie są ekstremalnie mściwe, jeśli tylko jakaś inna kobieta stara się wkroczyć na ich terytorium i próbuje zdobyć ich mężczyznę. Za to mają trudności ze zrozumieniem, czemu wybranek cierpi i nie umie wybaczyć ich skoku w bok. One są i pozostaną wielkimi egoistkami. Dlatego oczekują, że kochanek wyśle je na anielskich skrzydłach orgazmu, zanim w ogóle zacznie nawet

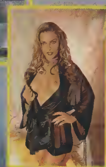


Język barw zdradza erotyczne sekrety

Dziewczyny w bieli nienawidzą mięczaków i słabeuszy



Jest bardziej nieobliczalna niż ci się wydaje





Same kolory mówią wiele o jej seksualnych tajemnicach



Biała, wystylizowana bielizna nie świadczy o [illegible] i nieprzystępności.

myśleć o swojej własnej przyjemności. Jeśli zdarzy ci się bezmyślnie, po prostu wypalić z działa, zanim ona będzie zaspokojona, to na pewno od razu nie zauważysz jej ukrytej wściekłości. Rachunek nadejdzie znacznie, znacznie później, zwłaszcza, jeśli to się powtórzy. Ale że nadejdzie, możesz być więcej niż pewien.



Weteranka porno - Teresa Orlowski otrzymała Honour Award za całokształt swoich osiągnięć.

Hiszpański „Festival Cine Erotico" znacznie się różni od wszystkich dotychczasowych spotkań, festiwali, uroczystości wręczania nagród i galowych imprez porno. Był gigantycznie bezwstydny, po brzegi wypełniony rozwiązłym seksem. Aktorzy dali z siebie wszystko, co tylko mogli, pokazali wszystko, co tylko mieli.



Festiwal w Barcelonie zapraszał na uroczystości wręczania nagród, jak i na sprośne widowiska.



Marc Dorcel uhonorowany nagrodą dla najlepszego reżysera. Na zdjęciu razem z Teresą Orlowski.





Najśmielsza seks-impreza roku:

NAGA & DZIKA



Znalazła się też ładna figurka dla Mario Salieri. Nie wiadomo kto bardziej błyszczał - on czy trofeum.







Poprzez zwarty mur ludzkich ciał, słyszę głośny, pełen napięcia krzyk dziewczyny. Zdawałoby się, że ktoś ją torturuje. Kiedy po ciężkich bojach i przepychankach udaje mi się wreszcie dotrzeć do centrum wydarzeń, widzę, że dziewczyna krzyczy w ekstazie. Jest ładną blondynką. Powodem jej dzikiego krzyku jest inna dziewczyna, niemal tak samo ładna, która leży z głową ukrytą między jej nogami i bez opamiętania liże jej krocze. Setki spoconych mężczyzn ciśnie się wokół nich i odpycha nawzajem, żeby zdobyć lepszy punkt obserwacyjny. Dziewczyny są zupełnie nieświadome ani tego co się wokół nich dzieje, ani mężczyzn, znajdujących się tak blisko, że niemal mogłyby czuć na sobie ich oddechy. Przy pomocy palców, języków i dildo podniecają się wzajemnie do seksualnego szczytowania.

Nawet gdyby taki epizod miał miejsce w niemieckim czy holenderskim seks-klubie, uznałbym go za bezwstydny i wyuzdany. Nie jestem jednak w żadnym seks-klubie, jestem na oficjalnym „Festival Cine Erotico" w Barcelonie, która jak wszyscy wiemy, jest jednym z największych miast katolickiej Hiszpanii.

Produkcja porno zrobiła tu wielki krok do przodu, od czasów gdy





Niezwykle popularna gwiazda porno Nina Hartley była szczęśliwa otrzymując Honour Award



filmy tego typu były produkowane w największej tajemnicy, w cieniu tego co prawnie dozwolone i zabronione. Był czas, kiedy producenci, reżyserzy i aktorzy żyli anonimowo w tym wielkim narodzie. Zadowalali się wykonywaniem swojej pracy i zarabianiem maksymalnej ilości pieniędzy.

Tak było dawno temu. Dzisiaj porno jest legalne, tak w USA, jak i w większości państw europejskich, włączając w to Hiszpanię. Filmy porno są reklamowane na równi z klasycznymi. Aktorzy porno stali się gwiazdami, producenci – potentatami businessu, a reżyserzy zaczęli mówić o sztuce filmowej.

Następnym krokiem był oczywiście Oscar branży porno.

Pierwszy festiwal filmów porno i uroczystość wręczenia nagród zorganizował „AVN" – amerykański magazyn, specjalizujący się w reportażach o życiu i karierze gwiazd porno (Adult Video News), w Hotelu Sahara w Las Vegas.

Francuskie czasopismo „Hot Video" nie chciało pozostać w tyle za Stanami Zjednoczonymi i wkrótce powstał jeszcze jeden festiwal filmów porno. Tym razem odbył się on na francuskiej Rivierze, w Cannes.

Producenci zagrali wysoką kartą i stworzyli luksusową imprezę, na której przedstawiali i pokazywali swoje filmy. Gwiazdy porno obu płci rozdawały autografy i pozwalały się fotografować w towarzystwie festiwalowych gości.

Punktem kulminacyjnym było oczywiście wręczenie nagród. Podobnie jak w przypadku hollywoodzkiego Oscara, znalazły się tam nagrody za najlepszy film, najlepszą reżyserię, grę aktorską itd. Ale poza tymi, przyznano kilka nagród, jakich próżno by szukać wśród klasycznych kategorii hollywoodzkich. Co byś na przykład powiedział o najlepszej scenie „wprowadzania", czy scenie „gang-bang"?

Mimo, że te festiwale stanowiły milowe słupy w rozwoju branży porno, to mówiąc delikatnie, były nudne. Zbyt wyraźnie czuło się w nich gorliwe starania o uznanie i akceptację. No i jak działa na publiczność widok aktorów, którzy na ekranie przedstawiają seksualne „przekładanki" i skrajności, ubranych w długie suknie wieczorowe i smokingi, zachowujących się jakby należeli do najwyższych sfer społeczeństwa.

Może to właśnie dlatego, hiszpański „Festival Cine Erotico" odniósł taki sukces i stał się absolutnie najpopularniejszym festiwalem filmów porno.

Cine Erotico prezentuje branżę porno taką, jaka jest w rzeczywistości. Sprośną, wyuzdaną i rozwiązłą.

W Barcelonie gwiazdy porno nie występują w długich, wieczorowych sukniach i nie rozdają autografów, uśmiechając się przy tym grzecznie. Nie, na Cine Erotico biegają prawie nago i występują w widowiskach, które pokazują, co potrafią zaprezentować w swoich filmach. Na wielkiej estradzie festiwalu ogląda się wulgarne i rozwiązłe sceny. Dziewczyny, które w nich występują, nie zachowują się jak panie z towarzystwa czy diwy filmu. Są tu po to, by pokazywać ciało aż do najdrobniejszych szczegółów, by podniecać publiczność. Striptiz, onanizm, sadomasochizm, lesbijskie live-shows następują po sobie w zawrotnym tempie. Do wielu przedstawień, dziewczyny wciągają wybrańców spośród publiczności, zrywają z nich ubrania, pieszczą ich ciała i układają przy towarzyszących narzeczonych. I można chyba śmiało powiedzieć, że te ostatnie nie miałyby nic przeciwko odbyciu stosunku na oczach wszystkich, gdyby nie nadzór organizatorów. Władze zastrzegły bowiem, że publiczne współżycie nie wchodzi w rachubę.

Galowa impreza Cine Eroticos odbyła się w hotelu Feria. I tak jak przy wszystkich innych tego rodzaju odświętnych wydarzeniach, na uroczystość wręczenia nagród, panie założyły wieczorowe suknie, a panowie smokingi. Na tym jednak podobieństwa do innych festiwali się skończyły. Cały ten show był dostatecznie rozwiązły, żeby goście nie zapomnieli, że przybyli tu mimo wszystko na wielkie święto porno.

Nagrodę dla najlepszego filmu, przyznano amerykańskiemu obrazowi „Body Chock". Marc Dorcel został uhonorowany nagrodą dla najlepszego reżysera za film „La Princesse et la Pute" (Księżniczka i kurtyzana). Najlepszym aktorem ogłoszono Rocco Siffredi za rolę w filmie „Never say never to Rocco", a za najlepszą aktorkę uznano Shaylę Laveaux, odtwórczynię głównej roli w filmie „Body Chock".



Przyznano oczywiście, także nagrodę za najlepszy scenariusz, tę otrzymał Mikko Yulha z Finlandii, za film „Raspoutin" oraz dyplomy honorowe – Honour Award, które otrzymały: Teresa Orlowski i Nina Hartley.

Po zakończeniu oficjalnej części uroczystości wręczenia nagród, wszyscy przenieśli się do hotelowej dyskoteki. W przeciągu paru sekund zniknęły odświętne stroje, a tym samym cała ta piękna fasada, jaką przed chwilą zaprezentowano.

Festival Cine Erotico zakończył się erotyczną, dyskotekową orgią, trwającą do białego rana.



Uroczystość wręczenia nagród prowadzili znani w branży Mario Pollak i Olivia del Rio



Ona Zee, która posiada fanów na całym świecie i jej nagroda







Maria














Maria

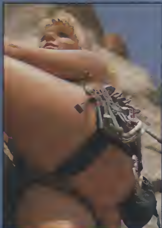
ADVENTURE SPORT

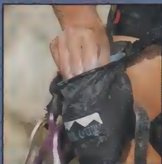
Cats pokazuje Ci tajniki wspinaczki

ZDOBYWANIE SZCZYTÓW

Poziom adrenaliny rośnie, pot leci ciurkiem, a ty trzymasz się tylko trzema palcami, piętą i dużym paluchem u nogi. Wolna ręka chwyta za głaz, podciągasz się i nareszcie masz stały grunt pod stopami. Czujesz, że przesunąłeś jakąś granicę i zwyciężyłeś przyrodę!









Przygotowywanie sprzętu i uprzęży pod fachowym okiem instruktora, zaraz po przybyciu do przepięknego zakątka Kullen.





Majbrit jest gotowa. Thomas otrzymuje ostatnie wskazówki na temat bezpieczeństwa

Lekki hełm.

Uprząż

Buty

Wspinaczka jesienią też ma swój urok

Nerwy napięte jak postronki, koncentracja na najwyższych obrotach, palce u nóg zaczynają się osuwać.

– Nie dam rady pójść dalej – krzyczy ona, a mimo to instruktor odpowiada: – Na prawo, mniej więcej na godzinie drugiej masz szczelinę. Spokojnie! Prawa ręka puszcza dotychczasowy uchwyt i wyciąga się, ale nie może znaleźć szczeliny, nie może jej dosięgnąć, mięśnie nóg mdleją. Musi się poddać i odpaść. Sprzęt jest w porządku więc zawisa na dobrze zabezpieczonej linie, po czym powoli i spokojnie spuszcza się w dół. Kolej na następnego. Linę mocuje się dokładnie i dwukrotnie sprawdza, musi być bezpieczna. Jeszcze pudrowanie palców i jest gotowa podjąć wyzwanie.

Wspinaczka wciąga coraz więcej i więcej ludzi. Dzisiaj nie uprawiają jej już tylko alpiniści, ale też pan dyrektor Kupaszmalu i pani Mamadomu. Młodzi i starzy. Wspinaczka stała się konkurencją sportową, w której rozgrywa się zawody i mistrzostwa. Ale nade wszystko jest formą rekreacji na równi z jazdą na łyżworolkach czy grą w tenisa. Jesteśmy w „Kullaberg" nazywanym także „Kulla", miejscu leżącym w południowo-zachodniej Szwecji. To chroniony rezerwat przyrody, mniej więcej 30 km na północ od Helsingborg, to raj dla wszystkich uprawiających wspinaczkę. Słońce stoi wysoko na niebie, 24°C i niemal bezwietrznie. Wspaniale! Instruktor zadbał o cały sprzęt, wszystko musi być w największym porządku, a to nie drobiazg. Liny, buty, uprzęże oraz przeróżne czekany i karabinki, wszystko po to żeby nas zapewnić, że wspinaczka to bezpieczny sport.

Nasi modele Majbrit, Fatima i Thomas zostali poinstruowani i wspinaczka może się zacząć. Z zewnątrz wygląda to prościej niż jest w rzeczywistości, mimo że instruktor wybrał „łatwą" drogę. Drogi nazwane są imionami ludzi, którzy je odkryli i oznaczone odpowiednim stopniem trudności w postaci rzymskich lub arabskich liczb. Stanowią one informację wyjaśniają skalę technicznych trudności, długość trasy, jakość skały i jakich należy użyć zabezpieczeń.

Majbrit idzie pierwsza. Thomas ją asekuruje, Instruktor już wcześniej wspiął się na górę i zabezpieczył drogę za pomocą najpewniejszego sprzętu. Więc Thomas może stać na ziemi i pilnować, żeby lina była ciągle napięta. W ten sposób, gdyby coś poszło źle Majbrit nie opadnie więcej niż parę centymetrów. To pozwala także, jeśli Majbrit będzie wolała zrezygnować. uniknąć jej wspinaczki w dół. Thomas może powoli opuścić ją na linie.

Majbrit posuwa się pewnie i spokojnie w górę, dopiero gdzieś na wysokości czterech metrów nadchodzi pierwsze załamanie. – Jak mnie bolą ręce!

– Daj im trochę odpocząć, połóż większy nacisk na nogi

– Boję się, spadnę!

Instruktor lekko się uśmiecha i odpowiada: Wcale nie, trochę bardziej zaufaj podparciu swoich stóp i bardziej rozdziel ciężar ciała pomiędzy obie nogi.

– To typowy błąd początkujących – mówi – wielu ma tendencję do wkładania ogromnego wysiłku w kurczowe trzymanie się palcami ze strachu przed upadkiem. To także kwestia przyzwyczajenia. Trudno tak od razu uwierzyć, że but się nie ześlizgnie, gdy człowiek czuje, że ma oparcie tylko na niewielkiego kawałka skały, ledwo może trzech palców. Trudno o pełne zaufanie, nawet jeśli się wie, że but wyposażony jest w miękką przeciwślizgową podeszwę.

– Nie dam rady przejść dalej!

– O.K. w takim razie puść się, zawiśniesz wychylona ukośnie do tyłu, potem powoli i spokojnie schodź w takim samym tempie, w jakim Thomas będzie popuszczał linę.

– Ale przecież nie mogę tak zwyczajnie się puścić!

– Zaufaj mi, lina na pewno wytrzyma.

Kiedy Majbrit jest już bezpieczna na dole, mówi:

– Zamknęłam się już z tym, jakie to trudne. Pewnie, że tam na górze, trochę się bałam, ale nie będę tchórzyć. Zaraz spróbuję jeszcze raz.

Teraz kolej na Thomasa. Przywiązuje linę do uprzęży, jego będzie ubezpieczać Fatima. Nigdy próbował tego wcześniej, ale ma wrodzony talent i już po kilku minutach, a już jest na górze i woła: Ależ jesteście daleko!

Tak naprawdę jest na wysokości tylko 7 m, ale kiedy się wisi tam w górze, odległość od ziemi wydaje się znacznie większa. Tuż pod szczytem niewiele brakuje, żeby się poddał, ma duże problemy z dalszym przejściem. Zaciska się, próbuje udało mu się. Jest na szczycie! Kiedy znowu jest na dole, spocony, ale szeroko uśmiechnięty mówi: – To było po prostu genialne! Ciężko pod samym szczytem, ale ja musiałem do góry! YES!

Majbrit zrzuca ubranie, opala się, promienie słoneczne wydają się jeszcze cieplejsze, kiedy człowiek leży na tych ciemnych skałach. Fatima uwalnia się od liny i zabezpieczeń, jest jakby nazbyt spokojna, dobrze wie, że teraz kolej na nią. Po zaspokojeniu pragnienia, znowu wspinaczka. Thomas ubezpiecza, a Fatima próbuje swoich sił na ścianie. Na wysokości dwóch metrów coś idzie nie tak! Fatima zaczyna się bać i nie może ruszyć się ani do przodu, ani do tyłu!

Padają słowa instruktora: – Spokojnie! Dasz radę. Dwa kroki w prawo masz dużą płaską półkę...

– Boję się ruszyć z miejsca! Chodź tu i pomóż mi zejść!

W jej głosie nie słychać żartu więc instruktor wspina się do niej i doprowadza do półki, gdzie może uwolnić się od liny i zejść sama.

– Nie wiem co mi się stało, nagle zwyczajnie nie mogłam się ruszyć. Zdaje mi się, że to nie dla mnie. Siada i zdejmuje uprząż.

– Jak się czujesz? Taka reakcja jest całkiem normalna, odpocznij trochę. Może się okaże, że za jakiś czas nabierzesz ochoty na następną próbę, uspokaja instruktor.

Tekst: David Jonhson
Zdjęcia: Fill Foto

Wspinaczkowy słowniczek:

Bridging: Stopy na przeciwległych ścianach.
Crux: Najtrudniejsze miejsce drogi.
Fixel: Sprzęt zamontowany na stałe na drodze.
Heelhook: Tył pięty, używany do windowania się w górę.
Jam: Kiedy jakaś część ciała utknie w szczelinie skalnej.
Layaway: Odchylenie się w bok, przeciwnie do strony, z której się trzyma.
Runout: Duża odległość od ostatniego zabezpieczenia.
Spike: Ostry odłamek skały.
Toehook: Palce nóg są używane jak palce rąk.
Travers: Wspinaczka w poprzek.
Rappeling: Spuszczanie się z góry na linie.

Czas na posiłek. Fatima też się rozbiera, rozkoszujemy się słońcem i rozmawiamy o niedawnych przeżyciach. Instruktor opowiada trochę o wspinaczce i różnych formach alpinizmu, przygotowaniach zapewniających bezpieczeństwo i sprzęcie jakiego się tu używa.

Nagle Majbrit przerywa ten zasłużony odpoczynek, okrzykiem, że teraz chciałaby spróbować jeszcze raz.

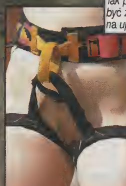
– Muszę się ubrać, czy wystarczy jak założę uprząż i buty? Jest tak gorąco – mówi prosząco.

– Jeśli nie masz nic przeciwko ewentualnym zadrapaniom tu i tam, to ja w każdym razie nie będę cię powstrzymywał – odpowiada zadowolony instruktor.

Więc wszyscy wskakują w uprzęże i zaczynamy następną rundę na skale. Tym razem Majbrit radzi sobie znacznie lepiej. Dochodzi prawie do szczytu i wraca tylko ze zwykłym zadrapaniem i trzema złamanymi paznokciami. Thomas podnosi sobie poprzeczkę, postanawia również zejść samodzielnie, co wcale nie jest takie proste. Teraz już wszyscy spróbowali wspinaczki więc instruktor wchodzi na górę i zbiera cały swój sprzęt. Pora iść dalej, ale Fatima, Majbrit i Thomas wcale się nie spieszą. Zimna i czysta woda jeziora kusiła przez cały dzień, szczególnie kiedy pot i kurz dawały się we znaki.

– Ostatni sprząta! – woła Thomas i skacze do wody. Na pewno powinien był sprawdzić wcześniej temperaturę wody, jest znacznie zimniejsza niż mogłoby się zdawać. Obie dziewczyny też już są w jeziorze. Potem wszyscy troje wdrapują się na nagrzane słońcem skały. Jest wspaniale w ciepłych promieniach słońca. Po chwili Thomas nie może już dłużej utrzymać rąk w spokoju, zaczynają myszkować po ciele Fatimy. Majbrit decyduje się na spacer i tamci dwoje natychmiast to wykorzystują. Słońce, woda, natura i bezludzie... czy może być coś lepszego.

Jeśli interesuje cię wspinaczka naturalna wszędzie znajdziesz odpowiednie miejsca. Najczęściej odwiedzane miejsca w Polsce, to skałki i dolinki Jury Krakowsko-Częstochowskiej, ale uważaj na obiekty podlegające ochronie. Podobnie w innych okolicach. Dla tych, co lubią dalekie podróże, są Alpy we Francji, Włoszech i Szwajcarii. Tam także panują wspaniałe warunki do uprawiania wspinaczki. Wiele możliwości daje też Szkocja, California i wiele innych miejsc na Ziemi.


Tak powinna być założona uprząż.


Specjalna ściana do wspinaczki najlepszym zabezpieczeniem; urządza się je także w pomieszczeniach, mogą mieć przewieszkę.


Kąpiel była zimna ale bardzo odświeżająca.



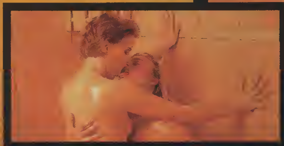
Sprzęt:
1. Przyrząd do schodzenia w dół
2. Zacisk liny
3. Linka druciana
4. Lina do wspinaczki
5. Zaciski do liny
6. Hexcentries
7. Śruba do lodu
8. Pasy wspinaczkowe
9. Karabinki z/bez taśmy.

SEKS W KRAINIE FIORDÓW

Jeszcze nie tak dawno Szwecja i Norwegia nie schodziły z łamów prasy. Zachwycaliśmy się najpierw tempem rozwoju gospodarczego Skandynawów, a zaraz potem ich seksualną rewolucją. Szwecja widziana z perspektywy Świnoujścia była, mimo surowego klimatu, dla wielu wyjeżdżających Polaków nadzieją na znalezienie się w raju. Z jednej strony, oczyma uwięzionej komunistycznym reżimem wyobraźni, wygłodzony Polak widział na tym półwyspie półki sklepowe wypełnione dowolnym towarem, z drugiej, seksualnie wyposzczony, miał nadzieję na zaspokojenie obcinanego cenzorskimi nożycami pożądania.

Wielu wyobrażało sobie Szwecję i Norwegię również jako miejsce, gdzie w sposób nieskrępowany zaspokaja się nawet najbardziej wymyślne seksualne pragnienia, a Szwedki czy Norweżki wyobrażano sobie jako kobiety absolutnie wyzwolone seksualnie, nie mające żadnych zahamowań przed uprawianiem wolnej miłości. Ci, którzy mieli okazję odwiedzić naszych zamorskich sąsiadów, zgodni są przynajmniej co do dwóch ocen. Dobrobyt – tak. Swobodny dostęp do pornografii i burdeli – tak. Temperament Skandynawów – nie.

Seks Skandynawów można uznać za egzotyczny z jednego powodu. Nie da się zrozumieć, jak w krajach, w których o seksie rozmawia się tak samo swobodnie jak o tym, jaką rybę przyrządzić na obiad, gdzie praktycznie w każdym kiosku zainteresowany może sobie kupić dowolne pismo pornograficzne, gdzie bez większego zażenowania dyskutuje się o seksie w radiu, telewizji, prasie – temperament mieszkańców oceniać należałoby jako najniższy na świecie! Tak przynajmniej wynikałoby z liczby mieszkańców tego kontynentu. Szwecja jest np. krajem większym od



Polski. Ma powierzchnię 450 tys. kilometrów kwadratowych, ale tylko 8,8 mln mieszkańców, z czego 1,6 mln to tzw. „invandrare", jak określa się cudzoziemców, którzy osiedlili się tu na stałe.

Czy z moimi spostrzeżeniami zgodzą się nasi dzisiejsi goście z Bergen, uroczego portu w Norwegii? Jaki jest naprawdę seks współczesnych Skandynawów? Czego warto się od nich nauczyć?

Ingrid i Kjell są od 5 lat małżeństwem, mają dwójkę dzieci i obydwoje pracują, co – jak twierdzą – w związku z narastającym od roku 1990 kryzysem gospodarczym uznać należy za duży sukces.

Ingrid: – Na pewno nie zgodzę się z twierdzeniem, że Norweżki są pozbawione temperamentu. Myślę, że Kjell nie ma powodów do narzekań. Nie sposób jednak rozmawiać o specyfice życia seksualnego Norwegów (jeżeli w ogóle można użyć takiego określenia) bez przedstawienia Czytelnikom chociażby podstawowych informacji o klimacie i przepięknych krajobrazach Norwegii, które z całą pewnością mają na nas olbrzymi wpływ.

Kjell: – Bergen jest jedną z najpiękniejszych miejscowości w Norwegii. Ci, którzy zdecydują się nas odwiedzić, powinni wybrać trasę przez Oslo i dojechać do Bergen unikalną w skali światowej drogą kolejową. Budowa trasy pociągu Oslo–Bergen pochłonęła wiele milionów dolarów. Wiedzie przez najpiękniejsze zakątki Norwegii. Siedząc w przedziale, można podziwiać krajobrazy fiordów, przeżywać niezapomniane emocje, kiedy pociąg toczy się tuż nad skrajem przepaści czy też wpada do wielokilometrowego tunelu przebijającego się przez góry. Decydując się na podróż w czerwcu, turysta ma okazję podziwiać krajobrazy lata, wiosny i zimy.

Ingrid: – To właśnie krajobrazy, natura, klimat ukształtowały wrażliwość emocjonalną Norwegów. Żyjąc w surowym otoczeniu, nauczyliśmy się darzyć szacunkiem siebie nawzajem, pomagać sobie w tych momentach, w których natura uczy nas pokory wobec niej. Bez bliskich przyjaźni, oparcia nie potrafilibyśmy sta-



wiać czoła wielu niebezpieczeństwom wynikającym ze srogich zim. Bergen jest miastem rybackim, ale nie tylko żyjemy tu z rybołówstwa. Bergen to przede wszystkim atrakcja turystyczna. Mnóstwo hoteli, barów, knajpek. Latem organizuje się tu wiele festynów, zabaw. Nie brakuje również miejsc dla tych, którzy gustują w rozrywkach połączonych z występami gołych panienek.

Kjell: – W związku z przemianami, jakie dokonały się w Szwecji i Norwegii w zakresie seksu, wokół naszego życia intymnego narosło wiele mitów. Zapoczątkowały je programy edukacji seksualnej wprowadzone w latach pięćdziesiątych do szkół. W wielu krajach wywołało to zgorszenie i sprzyjało tworzeniu się przekonań o wyuzdanym życiu seksualnym Skandynawów. W ocenie z zewnątrz postrzegani byliśmy jako ludzie, którzy ustawicznie są zajęci myśleniem o seksie, a stąd był już tylko krok do wytworzenia mitu, że interesujemy się głównie seksem orgiastycznym.

Ingrid: – Nie brakuje u nas cudzoziemców. Muszę powiedzieć, że byłam zdumiona, kiedy w rozmowach z nimi okazywało się, że większość patrząc na mnie myślała wyłącznie o tym, kiedy zacznę dobierać się im do rozporków i obciągać fiuta. Legendy o nienasyconych seksualnie Szwedkach i Norweżkach, niestety, produkowaliśmy również sami, karmiąc Europę i Amerykę filmami, w których bez względu na treść artystyczną sperma lała się hektolitrami i bynajmniej nie były to filmy opatrzone etykietą: Porno.

Kjell: – Dobrym przykładem jest tu cykl filmów Mai Zettering pt. „Zakochane pary", w którym przedstawia się np. scenę kopulacji dwóch psów, której przygląda się grupka nastolatek, a także scenki, w których np. kilkunastolatek gwałci pewną pensjonariuszkę.

Ingrid: – Kjell nie jest moim pierwszym chłopakiem. Mam nadzieję, że teraz na chwilę zatka uszy, bo to, co powiem, może mu się nie spodobać. Żona pewnego teologa, dr Maj-Bricht Bergstrom-Walan, swoimi badaniami udowodniła, że Norwegowie nie są facetami o zbyt wybujałej erotycznej fantazji. Czytałam kiedyś w prasie jej artykuł i wynika z niego, że winny jest między innymi surowy klimat. Z drugiej strony, Szwedki ze względu na brak barier finansowych często udawały się w podróże zagraniczne, szczególnie do ciepłych krajów. Tam, czując się bardziej adorowane, łatwiej reagowały na seksualne propozycje, skąd wziął się mit, że Szwedka jest kobietą nie mającą żadnych seksualnych zahamowań. Mnie jednak wydaje się, że w grę wchodzi tu jeszcze jedna kwestia: Skandynawowie znani są ze swojej uczciwości. Nie potrafią kłamać i naiwnie sądzą, że tacy są wszyscy. W konsekwencji Norweżka, słysząc od innego mężczyzny wyznanie miłości, po prostu naiwnie ulega przekonaniu, że to jest prawda, co w sposób oczywisty ułatwia jej bardziej swobodne zachowania w seksie.

Kjell: – Zaspokajając ciekawość Czytelników warto chyba jeszcze powiedzieć, że sporo zamieszania wokół seksu Skandynawów narobił Berth Milton, wydawca pornomagazynu „Private", w którym znalazła się reklama informująca czytelników z 25 krajów, że znajdują się tu „wiernie przedstawione, niezwykłe materiały obrazowe, artykuły, reportaże, które wskazują na szczególny sposób, w jaki kobieta szwedzka funkcjonuje w życiu seksualnym". Dużą rolę odgrywa tu emancypacja i rzetelność. Czytelnik miał więc prawo wyrobić sobie pogląd, że każda Szwedka i Norweżka to kobieta, która bez żadnych zahamowań, jeżeli ma ochotę na seks, to po prostu to robi.

Ingrid: – Wiele rozmawiam ze swoimi przyjaciółmi na temat seksu. Nie obawiamy się mówić o tych sprawach wprost. Mogę więc powiedzieć, że nie tylko ja, ale chyba zdecydowana większość kobiet to po prostu przeciętne dziewczyny, które niczym specjalnym nie wyróżniają się w seksie. Lubimy kochać się w różny sposób. Nie stronimy od wykorzystywania w łóżku różnych umilaczy. Większość z moich przyjaciółek nie boi się z sobą dyskutować o doborze najbardziej odpowiedniego środka antykoncepcyjnego, czy... najlepszej marki wibratora.

Kjell: – Uprawiamy seks z Ingrid kilka razy w tygodniu. Nie zawsze jest to seks w sypialni. Często kochamy się idąc na wycieczkę w góry. Czasami lubimy kochać się wspólnie z naszymi przyjaciółmi. Nie ma to oczywiście nic wspólnego z wymianą partnerów, ale lubimy siebie nawzajem oglądać w akcji.

Ingrid: – Myślę, że to, czego powinny nauczyć się Czytelniczki Catsa, który – uważam – jest jednym z najlepszych magazynów erotycznych, to przede wszystkim zadbania o własną rozkosz. Każdy facet popełnia w łóżku jakieś błędy. Kjell również. Zdarza się np., że jest tak napalony, że myśli tylko o sobie. Wtedy zamiast wściekać się w myślach, dlaczego do cholery on się tak śpieszy, lepiej samemu wziąć inicjatywę w swoje ręce. Ja czasami w takich sytuacjach, kiedy nie chce mu się za bardzo mnie przygotować do „wejścia", sama zaczynam bawić się swoją łechtaczką i kiedy czuję, że jestem już gotowa do tego, byśmy spróbowali wspólnie zdobyć szczyt, daję mu swoją cipkę do przerżnięcia.

Kjell: – Z chwilą, kiedy poznałem Ingrid, inne dziewczyny przestały mnie interesować w sensie seksualnym. Zdrady w Norwegii, wbrew pozorom, są zjawiskiem marginalnym. Z tego, co wiem, prawie 90% Norwegów rezygnuje ze skoku w bok w chwili, kiedy zdecydowało się na bycie we wspólnym związku, obojętnie czy jest to związek zalegalizowany prawnie, czy też „małżeństwo na próbę". Mnie osobiście wydaje się to uczciwym postawieniem sprawy. Jeżeli mam ochotę na seks nieco inny, umawiamy się z przyjaciółmi na wspólną imprezę łóżkową lub włączamy wideo z nowym filmem porno.

Ingrid: – Często, jeżeli Kjella nie ma w domu lub kiedy nie ma specjalnej ochoty na łóżkowe figielki, sięgam po mój wibrator. Nie zawsze robię to w samotności. W większości Kjell jest współuczestnikiem moich solowych orgazmów, zajmując się w tym czasie czytaniem gazety czy oglądaniem telewizji. Wolny seks oznacza według mnie nieskrępowany sposób porozumiewania się z partnerem, a nie pieprzenie się z pierwszym lepszym napotkanym facetem.

– Ty, Józek. Czy kiedykolwiek zdarzyło ci się żyć w uporządkowanych warunkach?
– Tak, przez 4 lata.
– To dlaczego przestałeś?
– Wypuścili mnie.

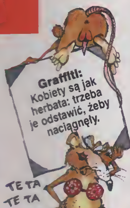
Mężczyzna i kobieta siedzą w restauracji. Nagle mężczyzna zsuwa się pod stół. Kelner podchodzi do stolika.
– Przepraszam panią, ale pani mąż osunął się pod stół.
– Ależ nie, on właśnie wszedł do restauracji.

Mąż do swojej pięknej żony, niedługo po ślubie:
– Powiedz szczerze, czy jestem pierwszym mężczyzną, z którym poszłaś do łóżka?
– Oczywiście że nie, głupcze. Przecież bym cię rozpoznała.



Za stówkę ekstra będę jęczała, jakby mi to sprawiało przyjemność...

W sądzie.
– Czy to prawda, że zrezygnowałeś z obrońcy?
– Tak, mam zamiar mówić prawdę.



– Słyszałem, że twoje dwie pierwsze żony zmarły od zatrucia grzybami, a ta ostatnia spadła ze skalnego szczytu.
– Tak, nie mogłem jej namówić do jedzenia grzybów.

Przy hotelowej recepcji pijany człowiek zaczepia stojącego samotnie, umundurowanego mężczyznę.
– Czy mógłbyś mi sprowadzić taksówkę?
– Nie jestem portierem, jestem admirałem!
– Świetnie. Więc sprowadź mi łódź podwodną.



W restauracji:

– Kelner! Czy muzycy grają na życzenie?
– Tak. Chciałby pan, żeby dla pana zagrali?
– Niech zagrają w karty do czasu, kiedy skończę jeść.



To sąsiad z dołu. Pyta jaki kanał oglądamy...

Dwóch przyjaciół spotyka się w barze.
– No i jak minęła podróż?
– Dobrze. Ale zanim wyjechałem, zainstalowałem trzepaczkę do piany i spodek ze śmietaną pod łóżkiem mojej żony.
– No i...? Były na niej ślady śmietany?
– Gorzej. W spodku było masło.



HUMOR CATSA

Dostępne na polskim rynku:

EROTYCZNE ZABAWY NA CD-Romach







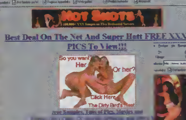
Wiele razy już pisaliśmy na łamach „Catsa" o tym, że pojawiają się CD-ROM-y z programami erotycznymi, że są te programy coraz atrakcyjniejsze i coraz bardziej soczyste, że wkładając płytkę z takim programem do swojego komputera, zyskujesz władzę nad modelkami, które robią to, co im każesz. Spieszymy więc donieść, że już erotyczne CD można kupić w Polsce, że w niektórych sklepach jest ich bardzo dużo i warto szukać, warto się zainteresować ich zawartością. Na ogół są to krótkie filmy o erotycznych przygodach pięknych dziewcząt. Co my tu zresztą będziemy zachwalać „w ciemno", sięgnijcie sami i się przekonajcie, jaka to dobra zabawa – piszemy tak po prostu: sięgnijcie; bo napędy do CD-ROM-ów są już w Polsce dość rozpowszechnione i niezbyt drogie. A więc przyjemnej zabawy z takimi dyskami, jak na przykład „Bra Bustin' Babes" czy „Toys... No Boys" albo „Load Of Fun".



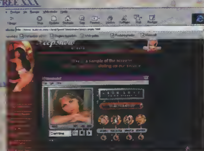


Af Marcus Flegaard

W SIECI



http://www.sexysites.com /Facials4You/face4u2.htm



http://www.clublove.com/cland/guest/peepsample.html

Internet - komputerowa sieć obejmująca cały świat aż się gotuje od gorącego seksu. 24 godziny na dobę, przez cały rok. A wszystko to odbywa się w twoim własnym domu. Cats wybrało się w podróż po tym elektronicznym, erotycznym raju i zdaje wam bezpośrednią relację z najwulgarniejszych miejsc Internetu.

Internet to kraj szczęśliwości dla każdego, kto interesuje się zabawą w seks. Każdy znajdzie coś dla siebie; są bezwstydne teksty, mocne zdjęcia, korespondencja „on line" z rozognionymi dziewczynami i najlepsze: możliwość uzyskania bezpośredniego kontaktu z takimi dziewczynami, które zrobią wszystko o co tylko poprosisz i co zostanie przesłane wprost do twojego domu poprzez sygnały wideo na żywo. Najważniejsze, że możesz mieć to wszystko przy zachowaniu pełnej dyskrecji, nie musisz patrzeć innym zainteresowanym tematem w oczy, a tylko w monitor swojego komputera.

Sprowadź sobie tysiące zdjęć

Niezależnie od tego, jakiego rodzaju seksu poszukujesz, znajdziesz go w Internecie. Szczególnie zdjęcia cieszą się dużym powodzeniem. Są tysiące stron, bogato wyposażonych w to, co właśnie ciebie interesuje najbardziej. Możesz znaleźć seks amatorski, oralny, analny, zwyczajny (!), seks z różnymi atrybutami, seks biseksualistów, seks nastolatków i seks pradziadków, dziewczyny z dużym biustem i z małym i możnaby tak chyba wymieniać w nieskończoność. Wspaniałe! Tylko twoja fantazja jest tu ograniczeniem. Te wszystkie bezwstydne zdjęcia są całkiem łatwo osiągalne. Znakomitej jakości dojście do jednej z wielu płatnych stron kosztuje od pięciu do dziesięciu dolarów. Możesz ich za to sprowadzić ile tylko chcesz, nietrudno też będzie znaleźć innych zainteresowanych Internetem, chętnych do dzielenia się czy wymieniania tymi skarbami. Kilka stron z tysiącami zdjęć różnych kategorii i odmian znajdziesz w:

http://www.amateurs.com
http://www.smutweb.com

Pod następującymi adresami znajdziesz gigantyczny wybór porno videoklipów z mocnymi scenami, zarówno w formacie Macintosh jak i PC.

http://www.hardchannels.com
http://www.mmpgworld.com

Wirtualna rzeczywistość – już teraz!

Seks w Internecie przez cały czas podlega procesom rozwojowym; Virtual Reality Sex jest już niemal rzeczywistością. Tak więc na większości dużych stron możesz dostać się do BEZPOŚREDNICH linii wideo łączących cię z jedną lub kilkoma wyrafinowanymi i gibkimi panienkami. Wszystko, co tu się dzieje jest przesyłane bezpośrednio na twój domowy monitor – siedzisz sobie we własnym pokoju i rozkoszujesz widokiem wijących się przed tobą dam. Najlepsze w tym wszystkim jest to, że one nie mogą zobaczyć CIEBIE! Działa to w ten sposób, że masz mały obraz wideo na swoim monitorze i okienko z tekstem. Wysyłając wiadomości tekstowe, „rozmawiasz" z dziewczynami. W ten sposób kierujesz nimi i prosisz o spełnienie twoich najrozmaitszych erotycznych życzeń. Możesz sobie siedzieć rozparty w fotelu i przyglądać się temu przez siebie wyreżyserowanemu spektaklowi. Przez cały czas jego trwania możesz wydawać polecenia, życzyć sobie czegoś nowego, gdybyś nagle wpadł na jakiś ekscytujący pomysł „Do you have a dildo? – play with it".

To prawda, że cała „rozmowa" przebiega po angielsku ale jeśli będziesz się trzymać krótkich i prostych zdań, nie może pójść tak całkiem źle!

Kiedy już masz dość rozkoszowania się tymi wspaniałymi panienkami, zwyczajnie klikasz myszką i koniec. My, tutaj w Cats, nie mamy opinii całkiem pozbawionych fantazji – wyobraźcie sobie, że niezależnie od tego co wymyśliliśmy, dziewczyny robiły WSZYSTKO o co je proszono... ups!

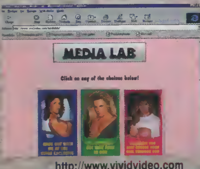
Jeśli masz ochotę na zwyczajny striptiz „na żywo", oczywiście możesz skorzystać i z tej możliwości. Różnica między tą a poprzednią formą polega na tym, że teraz razem siedzi tu wielu innych ludzi i – jak ty – ogląda pokaz, no i nie masz możliwości komunikowania się z dziewczyną na scenie. Za to nie musisz płacić aż tyle za tę przyjemność.

Jeśli stać cię na 5$ za minutę seksu „na żywo", skorzystaj natychmiast, znajdziesz go w:

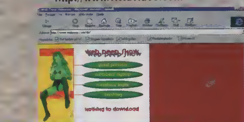
http://www.adultplayground.com
http://www.vividvideo.com
http://www.girlsgirlsgirls.com

I na koniec: jeśli chcesz być w miarę na bieżąco z tym co najpopularniejsze na stronach seksu w Internecie, kieruj się wprost na poniższy adres, gdzie znajdziesz listę 50 najczęściej odwiedzanych miejsc – lista jest codziennie uaktualniana:

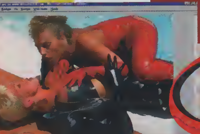
http://www.sexysites.com



http://www.vividvideo.com



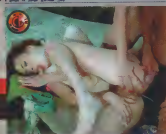
http://www.webpeep.com/sb/



Adresy w Internecie

http://www.dressed2kill.com

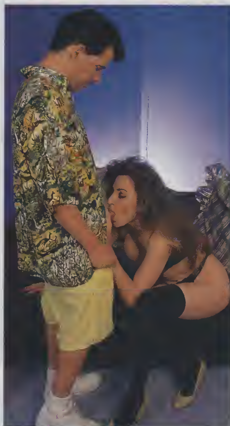
http://www.clublove.com



I pamiętaj: seks na stronach Internetu jest zawsze BEZPIECZNY!

TYLKO DLA DOROSŁYCH







Miesięcznik skandynawski
Nr indeksu 357251
Redaktor naczelny: Birger Leth
1300 Kopenhagen K.
Borgergade 6, Dania
Redaktor wydania polskiego:
Marian Brzeszczyński
Wydawca: Scandinavia-Poland
Publishing House Ltd.
Adres dla korespondencji krajowej: 00-343 Warszawa 30
Skrytka pocztowa 178
Przygotowanie do druku:
Well-Tech, Hongkong
Printed in Austria – Strohal
Druck, Wiedeń









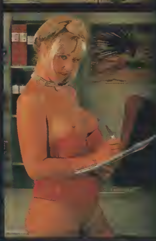





SEKS POCZTA CATSA

**Piszcie do Ewy o Waszych problemach i przeżyciach erotycznych.
Co miesiąc publikujemy najciekawsze listy.
Pośpiesz się, a może już za miesiąc znajdziesz rozwiązanie Twoich problemów.
Listy prosimy wysyłać na nasz adres: Cats, 00-343 Warszawa 30, skr.pocz. 178 .
Z dopiskiem na kopercie "EWA"**





Kochani!

Niedawno ponownie oglądałam film o odkryciu Ameryki - z moim ulubionym aktorem Gerardem Depardieu. Jak wszyscy na pewno pamiętamy z lekcji geografii miało to miejsce w 1492 roku. W miej więcej tym samym czasie "odkryto" łechtaczkę (klitorys). Piszę odkryto w cudzysłowie, gdyż teraz wiemy, że to nie Kolumb był pierwszym człowiekiem na Nowym Lądzie. Kontynent Ameryki Północnej był odkryty, zamieszkały i opisany przez tysiące pokoleń przed nim. Podobnie jest z klitorisem. Miliony kobiet w ten czy inny sposób musiało się natknąć na tą wspaniałą krainę rozkoszy, ale nikomu jakoś nie udało się opisać tego fenomenu. Zastanawiający jest fakt, że tak czuły i ważny punkt ciała, był negowany i przemilczany przez stulecia. Zarówno medycyna jak i poezja poświęca zaskakująco mało energii i miejsca na zbadanie sprawy. Pomyślcie, ile książek i wierszy zostało napisanych na temat serca czy kutasa. Dopiero ostanie - powiedzmy - 25-30 lat rzuciło światło na rolę i funkcję klitorisu. Często myślę o tym i uważam, że żyjemy w bardzo uprzywilejowanej erze. Po wszystkich geograficznych odkryciach, po zdobyciu Księżyca, po pierwszych zdjęciach z Marsa, nareszcie mamy możliwość i wolność, aby na nowo "odkryć" nasze ciało.

Całuję Was mocno

Ewa

Cześć Ewa!

Mam na imię Zofia i mieszkam w małym miasteczku niedaleko Wrocławia. Mam 22 lata i od 3 lat chodzę z chłopakiem, którego bardzo kocham. Razem czytamy Catsa i oboje uważamy, że jest najlepszym erotycznym magazynem na polskim rynku. Zawsze możemy znaleźć jakiś artykuł, który urozmaica nasze współżycie w łóżku. Mam jednak duży problem i mam nadzieję, że będziesz w stanie mi pomóc. Otóż nie mogę osiągnąć orgazmu, kiedy się kochamy. Faktycznie nigdy nie zaznałam, tego wspaniałego uczucia. Ja go utrzymuję w przekonaniu, że wszystko jest OK. i że mamy wspólne i jednoczesne orgazmy, ale niestety jest to tylko gra z mojej strony. Jak mam wybrnąć z tej sytuacji. Nie wiem, jak przekłuæ ten wrzód zakłamania?

Niezaspokojona

<u>Droga Niezaspokojona!</u>

Ale naważyłaś sobie piwa. Nie mogę zrozumieć, że tak długo akceptowałaś stan rzeczy i nie próbowałaś go zmienić. W pewien sposób mogę zrozumieć, że za pierwszym razem w łóżku można "nie powiedzieć prawdy". Jest to delikatna sytuacja, ludzie się nie znają, nie wiedzą na jakie guziki naciskać, aby im obydwojgu było fajnie. Jest się zakochanym albo mocno napalonym i może też nie ma to tak dużego znaczenia. Fruwa się na różowej chmurce i "zapomina" się o sobie i swoim. Mamy całe życie przed sobą i czas na doszlifowanie kantów, zarówno w łóżku jak i poza. Problem polega jednak na tym, że wiele par (a zwłaszcza kobiet) boi się zmieniać ten stan rzeczy. Boją się sprawić drugiej stronie przykrość, nie chcą znowu być same (sami) i rezultatem są sytuacje, z którymi nie można sobie poradzić przez następne wiele lat. Tak, jak to się stało w Waszym przypadku. Przypomniała mi się w tej chwili anegdota o starym małżeństwie, które w każdą niedzielę dzieliło kajzerki: góra dla męża, a dół dla małżonki. Po dwudziestu latach - zupełnie przez przypadek - doszli, że właściwie zawsze chcieli na odwrót. Podobnie jest z seksem.

Nikt nie jest w stanie czytać Twoich myśli i pragnień. I dlatego jest to bardzo ważne, że w momencie kiedy odczuwasz, że coś powinno być inaczej, to musicie "skorygować" kurs. Dlatego też nie ma innego rozwiązania -przede wszystkim- Twojego problemu, jak spokojna rozmowa z ukochanym i... zacząć od Adama i Ewy, tzn.: Co ty lubisz? Gdzie? Jak? Jak nie? I dlaczego?

Z jednej strony wkurzam się, kiedy dostaję tego rodzaju listy od młodych dziewcząt, które dają się zapędzić w seksualny kozi róg i nie wiedzą, jak sobie z tym problemem poradzić. Przypominają one bardziej opowiadania pokolenia naszych matek i ich seksualne odczucia. Z drugiej zaś strony, zazdroszczę Wam tej nowej i nieznanej drogi, której nikt z Was jeszcze nie zna. Głowa do góry i "Na zdrowie!"

Całuję Was obydwoje

Ewa

Kochana Ewo!

Do tego listu skłonił mnie zamieszczony w majowym numerze list "Wielbiciela Catsa i Pani Ewy", który ma problemy ze swoją Agnieszką, która - jak pisze "nie daje mu wsadzić do dupy". Ty Ewo radzisz mu, aby nie nalegał i pogodził się z sytuacją.Ja pamiętam z młodych moich iat, jak jeden mój przyjaciel miał podobny problem i pomyślał, że gdyby jego Basia mogła dobrze obejrzeć jak to się robi, to by się zachęciła, tak więc poprosił mnie abym z moją Ninką urządził dla nich "Live show", bo wiedział, że my to robimy i lubimy. Tak też się stało, oni patrzyli jak się z Ninką pieścimy, rozbieramy się nawzajem i kolejno do buzi potem do pizdy a na koniec lizanie wypiętej dupy, wpychanie głęboko chuja i ostre jebanie! Potem zmiana pozycji, Ninka na wznak nogi w górę, biodra podniesione wysoko, palce w piździe a chuj całą długością pierdoli dupcię! Ninka głośno wołała brzydkie słowa, a Basia wsadziła ręką w majtki i branzlowała się palcami.. Potem Basia zabrała Ninkę do łazienki i tam Nina ją przekonała, że jest to fajne. Powiedziała mi potem, że popieściła Basię "po damsku" i palcami spenetrowała dupcię! Basia mówiła, że się godzi, ale boi się bo Edek ma bardzo grubego, więc Ninka zaproponowała, żeby zaczęła ze mną a ona z Edkiem, żeby nikt nie był zazdrosny. Tak też odbyła się "analna inicjacja" Basia, ale to na dłuższe opowiadanie! W

każdym razie Basia już nie tylko przestała się bać, ale nawet namiętnie polubiła! Ha! No i co Ty na to?

Koneser

Drogi Koneserze!

Zamieszczam tym razem drugą część Twojego listu i wyobraź sobie, że znowu się nie zgadzamy. Aczkolwiek zawsze jestem gotowa na konstruktywne dyskusje na tematy erotyki i różnych zapatrywań na jej temat. Do naszej dyskusji gorąco zapraszam innych czytelników Catsa i z niecierpliwością czekam na Wasze listy, które obiecuję zamieścić w nasze rubryce. Ale powrócimy do Twojej propozycji. Po pierwsze nie każdy ma tak pomocnych i oddanych przyjaciół jak Twój kolega. Nigdy nie słyszałam o mężczyźnie, który pyta swoich kolesiów: "Czy nie mógłbyś przelecieć mojej żonę analnie, ale tylko tak, żeby ona to polubiła?" Idea jest bardzo oryginalna i chciałabym dożyć czasów, kiedy tego rodzaju koleżeńskie przysługi byłyby na porządku dziennym. Ale niestety żyjemy w roku pańskim 1997 i jeszcze nie dorośliśmy do tego rodzaju moralnej wolnomyślności. Moje odpowiedzi są adresowane do czytelników żyjących w obecnym czasie i operujących kodeksem moralnym, który panuje teraz i tutaj w Polsce. Moim zdaniem Twoja porada jest pewną gwarancją nieobliczalnych skutków. Być może pomogło to Basi i mam nadzieję, że wszyscy w dalszym ciągu są szczęśliwi, ale nie trudno mi sobie wyobrazić tę samą sytuację w zupełnie innym, nieco ciemniejszym świetle. Praktykując tego rodzaju "małżeńską pomoc" otwierasz jednocześnie puszkę Pandory. Nie jesteś w stanie przewidzieć, czym ta korepetycja się skończy? Może Basia woli Twojego? Może odkryje, że jest les i właściwie najlepiej jej jest z Ninką? Może Ninka polubi obcego "grubaska" i co na to powie pan nauczyciel? Ilość możliwych nieporozumień jest omal nieograniczona a jedno jest pewne: wcześniej czy później musi się to skończyć płaczem lub zgrzytem zębów.

Co uważają inni czytelnicy o poradach Konesera? Kto jest za, kto przeciw i dlaczego? Chwyćcie za pióra i piszcie do mnie. Uwielbiam dostawać listy od czytelników, którzy lubią angażować się w nasze pismo!

Ewa

P.S. Do Konesera!
Czekam na następną porcję listów od Ciebie.

Kochana Ewuniu!

Mam 19 lat. Dopiero co zerwałam mój 2-letni związek i od tej pory po prostu nie znoszę mężczyzn. Za każdym razem, kiedy wydaje mi się, że się na nowo zakochałam, kończy się to uczuciem frustracji i złości na siebie samą. Dochodzi do mnie, że absolutnie nic nie czuję do tego mężczyzny. Naprawdę chciałabym znaleźć stałego partnera, ale jednocześnie boję się go. Kiedy jestem z mężczyzną cały dzień (a czasami także noc), to kończy się to uczuciem przesytu i aż mnie mdli. Mam go po wyżej uszu! Jak mam dalej żyć? Pomóż mi, please.

Dużo całusów od "dziwaczki"

Droga "dziwaczko"!

Na wstępie dziękuję Ci za całusy. Widzę, że nie boisz się ich dawać. Mam nadzieję, że równie łatwo jest Ci przyjmować wyrazy sympatii. Ale do rzeczy. Skąd wiesz, kiedy naprawdę jesteś zakochana? Jakie uczucia panują w Twoim ciele? I w jaki sposób odczuwasz, kiedy czujesz się przesycona? Co się stało w Tobie, kiedy to odkryłaś? Te pytania są kluczem do Twojego problemu. Na przyszłość musisz się nauczyć rejestrować, co się dzieje w Tobie w danej sytuacji.

Wygląda na to, że masz w tej chwili jakieś stare wyobrażenie o mężczyznach, że są niebezpieczni i że zakochanie boli. Czy ktoś Cię kiedyś zawiódł? Aby obronić się przed nowymi zawodami próbujesz podświadomie przytłumić. Twoje uczucia i nadajesz związkowi negatywne wartości. Nie trudno jest sobie samemu wytłumaczyæ, że nie można pokochać faceta, którego się ma dosyć po jednym dniu. Mogę Cię pocieszyć, że wszyscy robimy ten numerek w celu wytłumaczenia wielu nieprzyjemnych spraw.

Twoją nadzieją jest fakt, że jeżeli jesteś w stanie stworzyć negatywne obrazy, to jesteś także w stanie myśleć pozytywnie. Wyobraź sobie następnego mężczyznę, w którym się zakochasz. "Weź" go do siebie, a nie odpychaj. Niech Cię nie mdli, nie miej go powyżej uszu, nie przejadaj się! Daj sobie poczuć zakochanie i nie puszczaj tego uczucia. Raduj się pieszczotami, pocałunkami, dotykiem i stwarzaj nowe obrazy miłości. W ten sposób możesz zmienić Twoje stare przesądy i dążyć ku nowym, pozytywnym przeżyciom. Na koniec nie jesteś dziwaczką! Jestem pewna, że Twoje nowe zakochanie przebiegnie bardziej harmonijnie.

Ewa

Cześć Ewa!

Mieszkam wraz z moim chłopakiem 4 lata. Mam 28 lat, on jest 4 lata starszy. Przed nim miałam bujne i aktywne współżycie z wieloma różnymi partnerami. Było dużo radości, śmiechu i zabawy. Nasz problem polega na tym, że mój chłopak nadal ma swoje mieszkanie i nie chce go puścić. Idzie tam 2-3 razy w tygodniu w celu oglądania filmów pornograficznych i onanizowania się. Nie chodzi o to, że on to robi, ale że kłamie. Trudno mi wierzyć mu w innych sprawach, kiedy wiem, że jest w stanie mnie oszukiwać. Ja chętnie chcę brać udział w jego hobby, ale on sobie tego nie życzy. On jest zadowolony stanem rzeczy, czego nie można powiedzieć o mnie. Ja chcę seksu i miłości częściej, bardziej spontanicznie i wyrafinowanie. Muszę tu dodać, że uprawiamy seks tylko 2 razy na tydzień i to nie zaspakaja moich potrzeb. Oprócz tego ma problemy z utrzymaniem wzwodu podczas stosunku. On twierdzi, że musi patrzeć na seks, aby mieć z tego jakąś przyjemność. Jestem gotowa na wszystko. Czy masz jakąś dobrą radę?

Panna

Droga Panno!

Nie piszesz, czy Wasze 2 razy wypadają w te same dni, kiedy on jest w swoim mieszkaniu i czy jego brak potencji jest spowodowany nadwyrężaniem prawej ręki. Uważam, że najwyższy czas porozmawiać z nim, o tym co go podnieca w oglądaniu pornosów. Co daje mu takiego kopniaka, i dlaczego nie chce się podzielić z Tobą tymi wrażeniami?

Ja kiedyś byłam w podobnej sytuacji. Mój chłopak potrzebował 2-3 wytrysków, aby funkcjonować optymalnie. Był po prostu tak napięty, że nie mógł kontrolować swojej erekcji za pierwszym razem. Po pierwszych porażkach znaleźliśmy rytm, który odpowiadał nam obojgu. Polegało to na tym, że ja go pieściłam lub lizałam 2 razy rano, tuż po obudzeniu. Było to bardzo podniecające, gdyż już z rana byłam zaprogramowana na wieczorny seks i nie mogłam się doczekać powrotu z pracy. Po takiej kuracji nie mieliśmy żadnych problemów ani z jego wzwodem ani z ochotą na seks. Inny numerek, który sprawiał nam wielką przyjemność, to było oglądanie filmów porno w czasie seksu. Nastawialiśmy nasze ulubione filmy na slow motion i używaliśmy ich jak wizualnej tapety do naszych erotycznych zabaw. W ten sposób rozwiązaliśmy nasz problem ku obustronnej satysfakcji. Związek trwał wszystkiego 3 lata i rozpadł się z zupełnie innych przyczyn, ale o tym innym razem. Mam nadzieję, że moje propozycje pomogą Wam w obecnej sytuacji.

Całuję Cię Panno

UWAGA! "Cats" ostrzega!

Dochodzą do nas wieści z różnych stron kraju, że wiele Pań otrzymuje propozycje sesji zdjęciowych oraz jest namawianych do udziału w realizacji filmów pornograficznych przez kogoś, kto podaje się za redaktora miesięcznika „Cats". To nie ma nic wspólnego z nami. Nasza redakcja nie prowadzi takiej akcji i nie zajmowała się, ani nie zajmuje produkcją filmów. Za każdym razem, gdy w słuchawce telefonu odzywa się ktoś podający się za przedstawiciela „Cats" prosimy to sprawdzić u nas.

Redakcja „Cats", Warszawa
tel. 0-22/48-36-56

Superoferta dla Czytelników „Cats"!

KLUBY CATS W CAŁEJ POLSCE





I Ty możesz zostać członkiem ekskluzywnego „Klubu Catsa" i uzyskać specjalną Złotą Kartę, która zapewnia wiele przywilejów w korzystaniu z sieci klubów współpracujących z naszą redakcją. Posiadacze karty mają wolny wstęp do tych lokali, mogą uczestniczyć w zamkniętych imprezach, konkursach, występach i innych atrakcyjnych formach zabawy.

Jak zdobyć kartę „Klubu Catsa"? Wystarczy opłacić roczną prenumeratę (i zawiadomić o tym redakcję), by otrzymać przesyłką pocztową Złotą Kartę Klubową. Wciąż informujemy o możliwościach korzystania z Karty, kluby również robią wszystko, by jej posiadacz był zadowolony i bawił się jak najlepiej. Dla członków Klubu organizowane są specjalne konkursy, zabawy.

Nie zwlekaj, wypełnij zamieszczony w naszym magazynie przekaz!

Nie zapominamy o naszych dotychczasowych wiernych Czytelnikach. Ci spośród nich, którzy chcą zostać członkami „Klubu Cats", powinni przesłać pod adresem: 00-343 Warszawa 30; skr. poczt. 178 piętnaście wycinków z okładek „Cats", zawierających numer i datę.















Klub „Gentelmen"
Bydgoszcz, ul. Śląska 2
ma ekstra ofertę
dla posiadaczy
Karty Klubowej Cats –
5% rabatu!



Disco "PRZYSTAŃ" Nowogard



Disco „Przystań" w Nowogardzie (ul. Zielona 1) wkrótce będzie klubem „Cats" – byliśmy tam sprawdzić, co się dzieje, i proszę: czyż nasz fotoreportaż nie pokazuje superzabawy w stylu „Catsa"? Pokazuje, więc zapraszamy już teraz do odwiedzania tego klubu, który rozwija się, przebudowuje i wkrótce będzie pewnie jednym z najbardziej ekscytujących miejsc, jakie znamy.





Uwaga!
Night Club „Styks"
Chorzów, ul. Boczna 12
czeka na członków
Klubu Cats i daje im
5% rabatu!

Oto aktualna lista klubów

Cats

Night Club **„Manhattan"**, Świnoujście, ul. Żeromskiego 1 (tel. 0-601/702-723)

Klub Nocny **„Studio"**, Chojna, ul. B. Prusa 1

Muzyczny Klub **„Giso"**, Dębno Lubuskie, ul. Mickiewicza 37 (tel. 0-95/60-28-49)

Dyskoteka, Night Club **„Victoria"**, Katowice, ul. Tysiąclecia 5 (tel. 1547-962)

Night Club **„Odysseia 2001"**, Żary, ul. Moniuszki 11 (tel. 759-019)

Centrum Rozrywki Wakacyjnej **„Bałtyk"**, Niechorze, ul. Nadmorska 5 (tel. 0-931/63-353)

Night Club **„Bajka"**, Pobierowo, ul. Sienna 4

Night Club, Restaurant **„Tornado"**, Gdynia, al. Zjednoczenia 2 (tel. 0-58/20-23-05)

Night Club **„Star 2000"**, Zabrze, ul. 3 Maja 32

Klub Nocny **„Eden"**, Białystok, ul. Świętokrzyska 3 (tel. 513-289)

Klub **„Help Disco"**, Lublin, ul. Północna 22a (tel. 775-801)

„Olimp" – Grand Hotel, Warszawa, ul. Krucza 28 (tel. 622-16-45)

Restauracja **„Amazonka"**, Night Club, Go-Go Bar; Gdańsk-Oliwa, ul. Krzywoustego 13 (tel. 522-511)

Klub **„Maxim"**, Białystok, ul. Wesoła 18 (tel. 421-409)

Night Club **„Miami Nice"**, Słupsk, ul. Jedności Narodowej 4

Night Club **„Coloseum"**, Stargard Szczeciński, ul. Mickiewicza 1

Night Club **„Imperium"**, Wrocław, ul. Orląt Lwowskich 20

Bar Rozrywkowy **„Fantom"**, Sopot, pl. Zdrojowy 2

Klub **„Alibi"**, Bielsko-Biała, ul. Cechowa 20 (tel. 0-33/287-37)

Klub Nocny **„Holly"**, Łódź, ul. Piotrkowska 76

Night Club **„Metro"**, Gorzów, ul. Sikorskiego 21

PRYWATNE ZDJĘCIA



Zapraszamy gorąco polskie czytelniczki do nadsyłania prywatnych fotosów. Każde opublikowane zdjęcie będzie honorowane 20$.

Zdjęcia prosimy wysyłać na nasz adres: CATS 00-343, Warszawa 30, skr.poczt. 178 Z dopiskiem na kopercie "Prywatne zdjęcia"





Kamila uwielbia się fotografować, ale jeszcze bardziej lubi oglądać swoje zdjęcia wydrukowane w „Catsie"





Wspomnienia wakacyjne Basi: słoneczna plaża i romantyczne wieczory





Beata już gościła w naszej rubryce, ale przysłała dobre zdjęcia, więc je publikujemy



Maria, nasza stała czytelniczka, pozdrawia nas mile i serdecznie. Dziękujemy – zdjęcia publikujemy






Julia

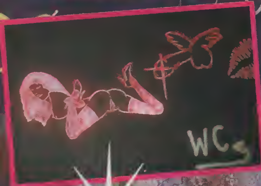







Gorące letnie noce

"BAŁTYK" "Bajka"



Jak już wiadomo, tegoroczne lato było w Polsce bardzo kapryśne. Tam jednak, gdzie można było, bawiono się dobrze, zwłaszcza wieczorami i nocami. Nasze zdjęcia zrobiliśmy w Niechorzu, w Centrum Rozrywki Wakacyjnej ,,Bałtyk'', oraz w Pobierowie, w Night Clubie ,,Bajka'' (adresy na naszej klubowej liście). Na scenie ,,Bałtyku'' pojawiła się Tina, gwiazda klubów ,,Cats'', która występowała ostatnio przez dłuższy czas za granicą. Na jej ciele również pojawiło się malowidło, bo Tina stała się obiektem konkursowego malowania. W ,,Bałtyku'' zaś atmosfera nocnych zabaw jest tak gorąca, że goście wykonują spontaniczne, amatorskie striptizy. Jeśli tam wpadniesz, daj się ponieść zabawie, wyluzuj, a nie będziesz żałować.

RESTAURACJA
BAŁTYK

Zdjęcia: Cats-service

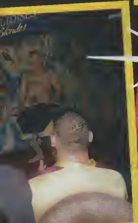
















Chwyć swoją szansę!

ZOSTAŃ MODELKĄ

Może to coś dla Ciebie? Jeśli chcesz przeżyć przygodę i pozować do zdjęć erotycznych – skontaktuj się z naszą redakcją. Nie jest to łatwa praca, ale ma wiele zalet: daje możliwość podróżowania, gwarantuje niezwykłe przeżycia i niezłe zarobki. Jesteś zainteresowana? Napisz kilka słów o sobie, dołącz zdjęcie i wyślij do redakcji Catsa. Zadzwoń też do nas: 0-22/48-36-56

Nazwisko i imię...

Adres – ulica ....

Nr .... Miejscowość ....

Telefon ....

Wiek .... Wzrost i wymiary..........................

Nasz adres:

Dział foto Cats, 00-343, Warszawa 30, skr. poczt. 178

Nowela Olgi Winfield

Koledzy z klasy



Nigdy nie bywam odpychająca, a już na pewno nie bez powodu, nie rozumiem dlaczego stanęłam wraz ze wszystkimi przeciwko Jackowi, który traktowany był bardzo chłodno od momentu, w którym przekroczył próg naszej klasy.

Zajęcia trwały już ładnych kilka tygodni, gdy nagle do naszej grupy dołączył on - ten nowy, o przeciętnym wyglądzie i długich włosach, kontrastujących z jego ubraniem macho. Chłopcy wyśmiewali się z niego, dziewczęta chichotały. Zaczęła się prawdziwa nagonka, pomimo, że każdy z nas w głębi serca musiał przyznać, że Jack jest cholernie przystojnym facetem. W przerwach pomiędzy lekcjami, dziewczęta wsuwały głowy do stołówki szkoły handlowej, patrząc w kierunku Jacka i szeptały, fantazjując, jakież to on może mieć doświadczenie w miłości. Gdy tylko jednak zbliżał się do nas, natychmiast zmieniał się nasz stosunek do niego. Wyskakiwałyśmy z kąśliwymi uwagami, bombardując go uwagami w stylu: „Co powiesz na wieczorny ubaw z dziewczynami"?, „czy to ty zwinąłeś mi spinkę do włosów"?

Wszystkie dziewczęta w klasie przyznawały, że Jack jest cholernie przystojny, ale dokuczały mu ile wlezie. Ja nie byłam pod tym względem wyjątkiem, ale tylko do dnia, w którym za sprawą nieszczęśliwego przypadku znalazłam się bardzo blisko niego.

Po powrocie do akademika leżałam nocą na łóżku przy otwartym oknie z widokiem na kanał, ciągnący się wzdłuż południowej strony budynku. Zachwycałam się cudowną letnią bryzą, która gościnnie zawitała na moje dwadzieścia metrów kwadratowych, pieszcząc ciało równie delikatnie, jak czyniły to moje ręce, gdy przywoływałam w pamięci obraz Jacka i wyobrażałam sobie jego język i usta delikatnie tańczące po moim ciele, podczas gdy jego długie włosy łaskotały moje najwrażliwsze miejsca. Jak fantom odwiedzał mnie co noc.

Czułam, że coraz silniej pragnę go fizycznie, co wcale nie przeszkadzało mi w dokuczaniu mu w szkole w ciągu dnia, gdy wraz z innymi obrzucałam go obrzydliwymi wyzwiskami, chociaż bardziej pragnęłam znaleźć okazję, by móc się do niego zbliżyć.

Tak się i stało pewnego dnia, ale nie za moją przyczyną.

Dokuczałam już tak Jackowi ze trzy tygodnie, gdy nagle pewnego poniedziałkowego poranka obudziłam się zbyt późno, po tym jak cały weekend dawałyśmy sobie w gaz wraz z koleżanką. Szybkie spojrzenie na budzik, który wyłączyłam przez sen, uświadomiło mi, że pierwsza lekcja zaczyna się za pięć minut. Przez moment rozważałam możliwość odpuszczenia sobie i udawania chorej. Wyskoczyłam jednak z łóżka, wbiegłam do łazienki, gdzie lodowaty prysznic pomógł mi się pozbyć najgorszego kaca. Na ślepo wyciągnęłam z szafy jakieś ciuchy, wrzuciłam je na siebie i biegłam jak opętana.

Szkoła leżała o jakieś pięć, dziesięć minut drogi spacerem. Biegnąc można było pokonać tę odległość w ciągu trzech minut. To właśnie usiłowałam czynić, pomimo że huczenie w głowie nakazywało mi zmniejszyć tempo. Nie zważając na nic wbiegłam na jezdnię. Usłyszałam klakson. Pisk hamulców spowodował, że ocknęłam się na dobre. Z wybałuszonymi oczami gapiłam się na małego czerwonego fiata, który o mało mnie nie przejechał. Gdy wzrokiem pełnym winy spojrzałam w stronę kierowcy, okazało się, że był nim Jack. Na szczęście jego przerażenie ustąpiło miejsca poczuciu humoru.

- Jeśli chcesz, możesz sobie wstawać lewą nogą z łóżka, ale nie musisz nią od razu wbiegać na jezdnię - zawołał w moim kierunku przez uchylone okno i zaproponował mi pokonanie ostatnich 200 metrów jego samochodem. Nie zastanawiałam się nawet nad tą propozycją. Jak zdalnie sterowany robot podbiegłam do samochodu, otworzyłam drzwi po stronie pasażera i opadłam na siedzenie obok Jacka. Jego obecność spowodowała, że ciarki zaczęły przebiegać przez moje ciało. Drżąc na całym ciele, westchnęłam głośno. Zrozumiał to opatrznie. Sądził, że przebycie ostatniego odcinka jego samochodem jest dla mnie wybawieniem, skoro jestem tak bardzo spóźniona.

Tym sposobem zapoczątkowaliśmy naszą rozmowę w bardziej przyjaznym tonie. Powstrzymywałam się, naturalnie, od wszelkich głupich komentarzy na jego temat. Zaczęłam nawet ostro reagować na wszelkie odzywki ze strony klasy wobec Jacka. Dni mijały, a my mierzyliśmy się wzrokiem, przesyłaliśmy sobie spojrzenia, dzięki którym powietrze naładowane było erotyką.

Ta napięta sytuacja musiała w jakiś sposób zostać rozwiązana. Tak się też stało pewnego dnia, gdy nie zwracając uwagi na nic, zdobyłam się na odwagę i zaprosiłam go do domu. Tak po prostu, bez okazji. Mogłam oczywiście zaprosić go na kolację do pokoju w akademiku, poprosić go o pomoc w tym, czy w owym, ale nie wiedziałam, jakie uczucia do mnie żywi. Nie wiedziałam też, czy jego zainteresowanie było spowodowane wyłącznie tym, że wreszcie znalazł w kimś sprzymierzeńca, czy też rzeczywiście mu się podobałam. Dlatego postanowiłam chwycić byka za rogi, pomimo że z równym powodzeniem mogłam go po prostu zapytać, czy ma ochotę na szalony seks, bo to właśnie kryło się za moim zaproszeniem. Wstrzymywałam oddech, a on przyglądał mi się badawczo. Obawiałam się, że za moment zapyta mnie: „a dlaczego?" - ale na szczęście do tego nie doszło. Zamiast tego Jack wzruszył ramionami, a wokół jego ust pojawił się delikatny uśmiech. Ku mojej ogromnej radości stwierdził, że na pewno będzie bardzo przyjemnie.

Ale to on postarał się, aby było przyjemnie. Wkroczył do mojego pokoju prezentując się jak na okazałej - elegancka marynarka, biała koszula i niewielka, czarna muszka, tak jakbyśmy się wybierali do jakiegoś drogiego lokalu przed spektaklem teatralnym. Ze swej strony stawałam na głowie by ubrać się i wyglądać jak najseksowniej, tak aby moje intencje nie zostały opacznie zrozumiane. Miałam na sobie czarne mini majteczki. Na to włożyłam czarne obcisłe koronkowe ko ark. Na nogach miałam czarne bot. Tułów oblekłam w skórzany żakiecik, a więc miałam na sobie to co zwykle się zakłada planując seks, a nie wyjście do miasta czy towarzyską pogawędkę.

Udało mi się osiągnąć zamierzony efekt, gdy tylko bowiem zdążyłam zamknąć drzwi, Jack wyciągnął rękę, chwycił mnie za koński ogon i przysunął moją twarz do swojej tak, aby nasze usta mogły się spotkać. Język wślizgnął się pomiędzy zęby, zderzając się z moim z głośnym pluskiem, po czym oba zaczęły się nawzajem badać. Wydawało mi się, że czas nagle stanął w miejscu, bo gdy Jack odsunął nagle twarz od mojej, tak aby móc lizać moje wargi koniuszkiem języka, a jednocześnie popychał mnie w kierunku łóżka. Miałam wrażenie, że od czasu gdy

Foto:
Beverly Press













nasze usta spotkały się po raz pierwszy, minęła już cała wieczność.

Delikatnie posadził mnie na łóżku i pochylił się nade mną, aby rozsunąć suwak skórzanej kurtki. Czynił to powoli, obnażając stopniowo nagie ciało. Oparłam rękę na łóżku, drugą sięgnęłam po łańcuch, który już od dłuższego czasu leżał sobie, czekając na sprzyjającą okazję. Czynił hałas jak grzechotnik, gdy pociągnęłam go w swoją stronę, kładąc chłodny metal na piersiach. Wpatrywałam się w Jacka, obserwując jak podniecenie i chłodny dotyk zimnego łańcucha pobudził sutki. Sterczały teraz zachęcająco w stronę Jacka, który zamiast skorzystać z zaproszenia odebrał mi łańcuch. Drugą ręką chwycił mnie za kark, sięgając po koński ogon. Stał tak przez chwilę, przyglądając mi się badawczo. Najwidoczniej pragnął wyczytać w moich oczach, jaki rodzaj seksu najbardziej mi odpowiadał. Czy lubiłam ostre igraszki, a może raczej delikatne pieszczoty z długim wyrafinowanym wstępem.

Przez moje ciało przebiegł nagle dreszcz strachu. Czyżbym wysłała nieodpowiednie sygnały. Ale okazało się, że Jack zrozumiał wszystko, jak należy. Wodził łańcuchem tam i z powrotem po moim policzku, pieszcząc mnie nim delikatnie, a następnie odłożył go na bok. Pochylił się nade mną rozchylając całkowicie poły kurteczki. Zaczął wodzić rękami po ramionach, a następnie skierował je w dół w kierunku piersi. Chwycił je mocno w dłonie, ściskał, pieszcząc brodawki. Pospiesznie zrzucił z siebie marynarkę i koszulę, po czym pomógł mi wstać.

Przez chwilę staliśmy tak, wpatrując się sobie w oczy. Nagle przebiegło mi przez myśl, że żadne z nas nie powiedziało do tej pory ani słowa poza powitaniem. Jednak to, co działo się między nami, było cenniejsze od tysięcy słów. Jack przybliżył twarz do moich piersi, liżąc je ciepłym, miękkim językiem, zanim ustawił się za mną, przytulił mnie do siebie, a jego ręce rozpoczęły wędrówkę po moim ciele. Nasze języki bawiły się ze sobą jak dwójka radosnych dzieci. Jak na filmie z akcją toczącą się w zwolnionym tempie, staliśmy na podłodze i rozbieraliśmy się nawzajem. Żadne z nas nie powiedziało ani słowa. Nasze ręce i języki błądziły po naszych ciałach wprawiając nas w coraz większe podniecenie i oczekiwanie na to, co nieuchronnie musiało się stać, i to w niedługim czasie. Gdy wyzwoliłam jego fiuta z ciasnego więzienia slipów, skoczył radośnie w kierunku mojej twarzy, jak piesek, pragnący dostać się na kolana swojego pana.

Teraz film przesuwał się w szybszym tempie. Nagle obydwoje znaleźliśmy się na łóżku. Wzięłam jego członka do buzi. Był tak orzeźwiający i smaczny jak czyste morze. Na zmianę przejeżdżałam językiem, to po ciepłej, rozgrzanej pale, to po jego koniuszku. Mięśniami żuchwy masowałam go najlepiej, jak umiałam. Podniecona walką pchnęłam go tak, że leżał teraz na wznak. Kontynuowałam zabieg, aż zaczął jęczeć i wyrywać się. Wkrótce miała nadejść moja kolej. Jack odepchnął nagle moją twarz, chwycił mnie pod ramiona i położył na plecach, po czym rozchylił mi uda, zagłębiając w nie swoją twarz. Jego ciepły, delikatny język kręcił się w kółko po wilgotnych płatkach róży, dotykając za każdym razem różowego pączuszka. Wiłam się w ekstazie jak szalona, gotowa przeżyć najwspanialszy orgazm na świecie, ale on mi na to nie pozwolił. Odsunął się, a następnie pochylił nade mną i zaczął wodzić członkiem po moim ciele, po piersiach, tak spragnionych jego dotyku, aż wreszcie skrył go pomiędzy dwoma napiętymi wzgórkami, ściskanymi przeze mnie dłońmi. Próbowałam dotknąć koniuszkiem języka jego czubka, ale bez powodzenia. Masowałam jednocześnie piersi i kręciłam zachęcająco podbrzuszem, będąc pewna, że skorzysta z zaproszenia. Nie omyliłam się, bo nagle jego wspaniały lancet zaczął ponownie zsuwać się wzdłuż ciała, pozostawiając wilgotne paski na lśniącej, gładkiej skórze. Zmierzał ku wejściu do mojej jaskini.

Wsunął mi ręce pod uda i podniósł moje nogi, rozchylając na boki. Końcem swojej wielkiej, drżącej pały zaczął wodzić wokół wejścia do groty. Przypominał mi ślepca, poszukującego wejścia. Wszedł we mnie, a wtedy z moich ust wydobył się głośny krzyk. Był tak ogromny, że musiał posuwać się centymetr za centymetrem, jak górnik drążący chodnik. Wreszcie dotarł do samego końca, mięśnie kurczowo zaciskały się wokół jego członka. Rżnął mnie tak mocno, że aż gwiazdy wirowały mi przed oczami. Moje palce potykały się na różowym pączuszku w szalonym tempie nadanym przez Jacka. Ani się nie spostrzegłam, jak nasze pożądanie znalazło ujście. Silne skurcze groziły rozerwaniem naszych ciał na drobne kawałki, gdy tryskał we mnie swoim ciepłym mleczkiem. Cipka zaciskała się wokół niego kurczowo, pragnąc wycisnąć z niego ostatnią kroplę. Poddaliśmy się fali orgazmu, czekając spokojnie na odpływ. Ociekając potem, pochylił się nade mną i złożył na mych ustach delikatny pocałunek. Zsunął się ze mnie i przyciągnął do siebie tak, aby moje plecy i jego brzuch mogły się spotkać. Pieścił rękoma moje ciało.

Po kilku zaledwie minutach rozpoczęliśmy zabawę od nowa. Tym razem kochaliśmy się powoli, lecz intensywniej i w bardziej wymyślonych pozycjach. Pozwoliliśmy sobie na całkowity luz, zaczynając tam, gdzie poprzednio skończyliśmy. Wreszcie nad ranem zapadliśmy w kamienny sen.

Następnego dnia byliśmy kompletnie wykończeni, ale i nie mieliśmy dość. Wręcz przeciwnie. Wydawało się, że w miarę jak przestawano się znęcać nad Jackiem w szkole, pragnęliśmy się coraz silniej.